

UWAGA RODZICE! Ta gra kończy się samobójstwem

► s. 10

Odebrał sobie życie za drugim razem.

Wcześniej uratowali go sokiści

► s. 4

Czy jarociński szpital jest przygotowany na pacjentów zarażonych niebezpieczną bakterią?

► s. 14m

Nie odebrali w nocy zwłok, bo zepsuł się telefon

► s. 8

TAJEMNICZA ŚMIERĆ 24-LATKA

► s. 4

OGŁOSZENIA



GAZETA Jarocińska



WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betonlarnia.oehmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE
OCHMANN

Nr 13 (1381) 28 marca 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

► NOWE MIASTO

Strajk w czterech z pięciu szkół

► s. 3

► OŚWIATA

Czy w powiecie jarocińskim też będą protestować?

► s. 5

► ŻERKÓW

Sołtyska 24 godziny na dobę!

► s. 3

► JARACZEWO

Gola zostaje, ale... „cofnie się o 150 lat”

► s. 5

► KOTLIN

Rolnik uważa, że został oszukany w majestacie prawa

► s. 13

NIE TYLKO GMINA JAROCIN - BUDUJĄ TEŻ PRYWATNI INWESTORZY

Powstaje ponad tysiąc mieszkań!

Gdzie konkretnie?

Za ile będzie można je kupić?

Ile wyniesie wynajem?

► Czytaj na s. 6-7

WYWIAD Z PREZESEM SĄDU

Maciej Gruchalski ma nadzieję,

że sędziowie nie będą się bali wydawać wyroków

► s. 9



► REKORDOWA ZBIÓRKA FUNDACJI „OGRÓD MARZEŃ”

2 tysiące za sukienkę

► s. 1m, 10-11m

Magia pomagania

To, co stało się w ostatni weekend, przerosło moje oczekiwanie. I wcale nie chodzi o pieniądze, które udało nam się zebrać, choć to oczywiście cieszy bardzo (oficjalnie wpłynęło na nasze konto już prawie 60 tys. zł, a jeśli osoby licytujące wpłacą zadeklarowane kwoty, to suma będzie jeszcze wyższa. Szok!). Dzięki temu będziemy mogli pomagać z większą intensywnością.

Jeszcze bardziej niż pieniądze cieszy mnie jednak dobroć i pozytywna energia, która tryskała podczas Akcji Wesołych Ogrodników. Kilkuset młodych



BEATA FRACKOWIAK-PIOTROWICZ

Prezes Fundacji „Ogród Marzeń”

ludzi wybrało zamiast komputera zbieranie pieniędzy dla dzieci, które potrzebują ich pomocy. W organizacji Akcji pomagały firmy i prywatne osoby. Co chwilę ktoś dołączał i wystawiał na licytację kolejne przedmioty, z których dochód przeznaczal na cel Akcji. Podczas Charytatywnego Pokazu Mody ludzie licytowali jak szaleni rzeczy, a potem przekazywali je innym. Wszyscy uśmiechnięci, zadowoleni. Czułam, jak magia pomagania zatacza coraz większy krąg. Pomagali wszyscy, ponad podziałami ideologicznymi, politycznymi. Wszyscy razem, w jednym celu! Oby dłużej trwała ta atmosfera i jedność, tego Państwu i sobie życzę.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Zakaz handlu w niedzielę. Rząd przyjął zmiany proponowane przez związkowców. Co zrobi parlament?

~ **Robert** Teraz to w sklepach się tak źle nie zarabia, a za niedzielę ma inny dzień w tygodniu wolny. Do mnie niedziela to dzień jak każdy inny.
~ **kasjerka** tylko osoby co pracują wiedzą ile zarabiają a naszarpać się trzeba jak wszędzie... i użerać się z niektórymi klientami co myślą że jak wchodzą do marketu to są panami życia... i na krzywika najeść się ciastek, cukierków i owoców...
~ **referendalny** Bardzo dobrze , te biedne kobiety w marketach zapieprzają za 1600 zł wszystkie niedziele niech sobie odpoczną , ludzie jakgdy mogli to by nawet w wigilię po pastercie zakupy robili , troszkę opamiętania i wzajemnego szacunku
~ **Robert A** może osoby pracujące w kinach też będą chcieli mieć wolne niedzielę dla rodzin.
~ **Pp** Czasami robię zakupy w niedzielę bo pracuje w tygodniu po 12 godzin i nie mam kiedy robic zakupów. Ale z jednej strony cieszę się z tego zakazu! Poznań odetchnie

troche od wszystkich PSR PJA PZ... czystsze powietrze i spokojniej rowem bedzie można pojeździć!
~ **W...** to wina księży, myślą, że w niedzielę ludzie pójda do kościoła i będą kasę zostawiać. Dla nich liczy się tylko mamona.
~ **do W** Jestem ciekawy czy w Niemczech to też wina księży ze markety są zamknięte?
~ **ona** jestem też za zakazem ,niech ci ludzie odpoczną w niedzielę jak inni ,czasu na zakupy jest dosyc ,sam kiedys pracowalam niedzielami i zal mi bylo wychodzie i zostawiac rodzinę w domu wiec wiem jak to jest,a wy miastowi to oczywiste ze niedziele to tylko spedzacie w galeriach.
~ **szkoda słów** A co z osobami którzy pracują na produkcji w systemie cztero-zmianowym z pewnością też chcieliby wolne niedziele na spędzenie je z rodzinami. Jak tak chcą dobrze robic to dla wszystkich albo wcale
~ **wygoda** ludzie którzy nie zaznali

pracy fizycznej siedzący w administracji którzy mają weekendy wolne - oni najczęściej się burzą ze jak w niedzielę oni nie zrobią zakupów, przecież to ich święte prawo , ludzie mają tyrać bo panicz ma wolne i chce sie obkupić , może zapytajmy o zdanie te panie w markecie a nie ludzi wygodnych którzy i tak by sobie poradzili
~ **Konik** 10 lat minęło... i zamiast się rozwijać i iść do przodu, to my się cofamy. Co to za pomysł, żeby zabierać nam niedziele? Może jeszcze zakaz pracy podczas ciszy nocnej? Bo przecież jest po to, żeby spać, a nie pracować.
~ **anakonda A** w Niemczech handlu w niedzielę niema!!! Można, można. Biermy to co dobre z zachodu. Dla tych którzy nie mają co do gara w tym dniu włożyć polecam stacje benzynową. Pozdrawia!!!!!!!
~ **Łuki** I niech w prowadzi jeszcze zakaz pracy w soboty i będzie oki

* zachowano oryginalną pisownię



List był elementem nacisku

Szef Ringier Axel Springer Media AG Marek Dekan wystosował do pracujących w wydawnictwie dziennikarzy list wskazujący, jak mają pisać (krytycznie o rządzie polskim). Według Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich list narusza zasady niezależności redakcji i grozi ograniczeniem wolności słowa w Polsce. Co sądzi o tym liście poseł PiS Joanna Lichocka?

JOANNA LICHOCKA
posłanka PiS



List pana Marka Dekana to była instrukcja, jak mają myśleć redakcje, jak mają myśleć dziennikarze, co jest naszą linią - jest jednoznaczna presją na tych wszystkich dziennikarzy, którzy piszą o polityce. Że mają pisać, że Tusk jest wspaniały, a Kaczyński - nie jest. Mówiąc delikatnie, oczywiście, bo pan Dekan pisał mocniej. To, że myśmy zaprotestowali bardzo mocno - jako komisja kultury, jako posłowie, również moi koledzy w niezależnych mediach - mam nadzieję, że trochę otrzeźwi wydawnictwo Axel Springer i tak ordynarnych instrukcji już przesyłać nie będzie. Ale z drugiej strony wszyscy wiemy, jak wygląda usytuowanie mediów niemieckich w Niemczech. One są dosyć solidarne z polityką rządu niemieckiego (...). Mam wrażenie, że ten list Marka Dekana był również elementem nacisku na opinię publiczną elit rządzących w Polsce - takie wydawnictwo jak Axel Springer ma tyle tytułów w Polsce, że może zadziałać na nastroje antyrządowe. To jest w bardzo dużej skali skandal, jeśli chodzi o media i politykę. (...) Dobrze by było, żeby Polacy po prostu wiedzieli, że „Newsweek”, „Fakt”, „Onet” to są wydawnictwa niemieckie pisane po polsku. Żeby mieli tego świadomość. To już będzie bardzo dużo. (akt)

Zapomniałeś
dodać **swojego**
ogłoszenia?

Teraz zrobisz
to **on line!**

www.jarocinska.pl

DODAJ OGŁOSZENIE



Czy uważasz, że burmistrz postąpił słusznie żądając opłaty za salę sesyjną?

26%

TAK

74%

NIE



TOP 5

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

- 1** Potrącenie na torach. Samobójstwo
- 2** 24-latek nie żyje. Mężczyzna zmarł mimo reanimacji. Przedawkował? Okoliczności wyjaśnia prokuratura
- 3** Zakaz handlu w niedzielę. Rząd przyjął zmiany proponowane przez związkowców. Co zrobi parlament?
- 4** Żerków. Będzie złot Alfa Romeo, Lancia i Fiat 126p oraz turniej
- 5** Jarocin ma swoją reprezentantkę w Idolu. Dzisiaj w telewizji

VIII EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY”

KUPON KONKURSOWY

GAZETA
Jarocinska



imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w:

klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

O szczegółach akcji „PIĄTKA DLA GAZETY” czytaj na str. 4m

Będzie problem ze szkołą

Rozmowa z EWĄ KUBACKĄ, sołtyską Chrzana, radną

Jakie są najważniejsze problemy do rozwiązania w pani sołectwie?

Przede wszystkim drogi. I chodnik. Będzie też pewnie problem ze szkołą. Nie wiem, jak to się rozwiąże. Chodzą pogłoski, że rodzice chcą dzieci pozabierać.

I co z nimi będzie?

Część rodziców chce je wozić do Żerkowa. Niewiele wiem, bo nie byłam na zebraniu.

Nie była pani na nim?

Nie. Jak była uchwała o szkole, to byliśmy potrzebni. A teraz nas pani dyrektor w ogóle nie poinformowała o zebraniu.

Dlaczego rodzice chcą posłać dzieci nie do Chrzana, tylko do Żerkowa?

Bo tam są lepsze warunki.

Czy szkoła w Chrzanie utrzyma się, jeśli odejdzie część uczniów?

Obawiam się tego, czy uda się utworzyć klasy

Dlaczego teraz nagle pojawiły się jakieś obawy?

Przed wejściem zmian rodzice myśleli, że będzie sześć klas i reszta pójdzie do Żerkowa. A będzie osiem klas.

Rodzicom to przeszkadza?

Tak, bo nie ma pomieszczeń. Choć pani dyrektor twierdzi, że wszyscy się zmieszczą. Rodzice chcieliby, żeby jeszcze była świetlica i obiady w szkole. I żeby trochę zmieniła się kadra. (...)

Jakie drogi są do zrobienia?

Przede wszystkim - Wodna, tam są problemy z odwodnieniem, Akacjowa, rozjechana przez ciężki towar wożony do „Neorolu”. Firma jest, ludzie pracują, ale droga się, niestety, psuje. Miała też być robiona ulica Wiśniowa. Plany na nią już były.

Gdzie miałyby powstać chodniki?

W centrum.

Ile lat jest pani sołtysiem?

Trzeci rok.

Trudno jest pełnić tę funkcję?

Zawsze są jakieś problemy, ale trzeba z nimi walczyć.

W gminie Żerków nie ma funduszu sołectkiego. Co pani o tym sądzi?

Ja byłam za funduszem. Mogłabym coś z tych pieniędzy zrobić. Czy chodnik właśnie, oświetlenie, wkoło sali. Opłotowanie, o które się doprosiliśmy. Mam nadzieję, że będzie, bo plot koło sali się przewraca. Bylibyśmy, jako mieszkańcy, za tym, żeby ten fundusz był.

W jakich godzinach pracuje sołtys?

24 godziny na dobę!

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Fot. Anna Kopras-FiJołek

POWIAT

Odebrali pieniądze niezgodnie z prawem

Decyzja radnych powiatowych o cofnięciu finansowania zajęć pozalekcyjnych oraz prowadzenia schronisk młodzieżowych okazała się niezgodna z prawem. Tak uznało kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Pomysłodawcą wycofania się z dalszego finansowania był wicestarosta Mirosław Drzazga. Pro-

pozycja wzbudziła wiele emocji i kontrowersji. Przeciwnie jej protestowały między innymi osoby ze stowarzyszeń i fundacji, które prowadzą niepubliczne schroniska młodzieżowe, dom kultury oraz międzyszkolny ośrodek sportowy. Ich zdaniem brak finansowania z powiatu spowodowałby w większości przypadków

zaprzestanie działalności. Stąd też skarga na uchwałę rady powiatu, którą złożyły te jednostki do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Kolegium RIO podziela argumenty zawarte w skardze uznała uchwałę rady powiatu za nieważną w całości.

(ann)



Mirosław Drzazga
wicestarosta

Nie pozwolę łupić powiatu

Nie otrzymałem jeszcze pisemnej decyzji z RIO. Mam tylko informację telefoniczną. Nie wiem, jakie jest uzasadnienie. Niezależnie jednak od tego, jakie ono będzie, to decyzja kolegium zamyka sprawę tylko na jakiś czas. Jeśli mi teraz brakuje pół miliona złotych subwencji oświatowej, bo o tyle została ona obcięta, to ja będę walczył, żeby gdzieś znaleźć te pieniądze. Przeanalizuję decyzję RIO, poprawię błędy, jeśli takowe popełniłem i jeszcze raz wywołam uchwałę w sprawie wycofania się

powiatu z finansowania tych niepublicznych placówek. Ta decyzja RIO przeciągnie tylko w czasie podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie. Nadal uważam, że powiat jarociński nie musi w stu procentach finansować prowadzenia schronisk. Kiedy były one przy szkołach, pieniądze przekazywała na ten cel gmina Jarocin i niczemu to nie przeszkadzało. Tak samo, jeśli chodzi o różnego rodzaju szkolne koła sportowe. Gmina w subwencji oświatowej ma na to pieniądze. Ja nie pozwolę łupić powiatu.

INTERWENCJA

Ważny lewoskręt w wakacje

Zadzwoń do nas mieszkańiec Wilkowyi. - Mielśmy się przypomnieć na wiosnę w sprawie lewoskrętu z ulicy Ducha w ulicę Jarmarczną - powiedział. A ta sprawa jest dla mnie; dla nas bolesna. Całe miasto bym omijał, jakby to zostało zrobione, jadąc z Wilkowyi na Witaszyce. To dotyczy wszystkich z Bachorzewa, Annapola, Wilkowyi i nie tylko. Tych, którzy chcą dojechać np. na osiedle Konstytucji 3 Maja czy do Brico. Przejechaliby sobie nową, piękną drogą na Jarmarcznej. Wyjechaliby koło koszar i już są na osiedlu. Całe miasto by się ominęło. Tyle milionów było wydane na drogę. Ułatwiamy sobie życie,

nie utrudniamy. Na św. Ducha jest tak wielki ruch i ciągle zatkana droga!

O wyjaśnienia, kiedy lewoskręt zostanie wykonany, poprosiliśmy Huberta Kujawę, kierownika referatu gospodarki komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - Zadanie w budżecie jest przewidziane na ten rok do realizacji. Jesteśmy już w posiadaniu pełnej dokumentacji z niezbędnymi pozwoleniami. Myślę, że na przełomie kwietnia i maja ogłosimy przetarg na realizację zadania. Lewoskręt ma zostać wykonany w wakacje - ze względu na mniejsze natężenie ruchu - zapewnił urzędnik.

(akf)



Hubert Kujawa, kierownik referatu gospodarki komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń... (62) 749 86 49

► Na działalność stowarzyszeń i fundacji, które prowadzą niepubliczne schroniska młodzieżowe, Niepubliczny Młodzieżowy Dom Kultury „Olimp” oraz Międzyszkolny Ośrodek Sportowy powiat otrzymuje ok. 600 tys. zł subwencji oświatowej rocznie. Pieniądze te były corocznie przekazywane tym jednostkom. Tak też stało się w grudniu 2016 r., kiedy zapadła decyzja o dalszym finansowaniu na 2017 rok. Jednak po zmianie władzy w powiecie - w lutym tego roku - na wniosek wicestarosty Mirosława Drzazgi radni wycofali się z dotowania - w przypadku prowadzonych zajęć pozalekcyjnych w całości, a w przypadku schronisk młodzieżowych w połowie. Uchwała w tej sprawie została zaskarżona do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Ta uznała skargę za zasadną i unieważniła uchwałę Rady Powiatu Jarocińskiego.

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

► NOWE MIASTO

Strajk w czterech z pięciu szkół

W piątek odbędzie się duży strajk pracowników nowomiejskiej oświaty. W sumie w nim udział aż 114 osób.

- Nauczyciele oraz inni pracownicy oświaty będą strajkować w Boguszynie, Chociczy, Nowym Mieście oraz Klęce - informuje Elżbieta Hybiak, szefowa oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nowym Mieście nad Wartą. W sumie od pracy odejdzie tego dnia 75 proc. wszystkich osób, które na co dzień są zatrudnione w wyżej wymienionych nowomiejskich szkołach. Nauczyciele i inni pracownicy przyjdą co prawda w piątek do szkoły, nie będą jednak podejmować żadnych czynności, nie będą także opiekować się dziećmi. - Rodzice będą oczywiście uprzedzeni o całej sytuacji. Dziećmi, które przyjdą do szkoły, opiekować się będą osoby nie biorące udziału w strajku - komentuje Hybiak.

Jaką konkretnie formę przybierze protest? - Nauczyciele i inni pracownicy szkoły wstrzymają się od wykonywania pracy w tym dniu. Same budynki będą oflagowane, będą także informacje dotyczące postulatów strajkowych, ulotki wywieszane na drzwiach. W ten sposób będziemy demonstrować nasze niezadowolenie z obecnej sytuacji w oświacie - opowiada szefowa nowomiejskiego ZNP. (jan)

Czytaj też na str. 5

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

WIEŚCI KRYMINALNE

Miał prawie cztery promile. Auto nie miało klamki, a drzwi były niedomknięte

Nedomknięte drzwi auta wzbudziły zainteresowanie policjanta kierowcą pojazdu. W sobotę w samo południe kotliński dzielnicowy zauważył jadącego w kierunku Racendowa volkswagena golfa. - Uwagę policjanta zwróciły niedomknięte drzwi samochodu od strony kierowcy. Funkcjonariusz, chcąc poinformować o fakcie niedomknięcia drzwi kierowcę pojazdu, wyprzedził go i dał sygnał do zatrzymania. Gdy podszedł do unieruchomionego auta, zauważył brak klamki w drzwiach - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie ma dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Bełkotiwa mowa 42-latka nie pozostawiła złudzeń, że mężczyzna jest pod wpływem alkoholu. Jednak wynik badania okazał się zatrważający. W organizmie Grzegorza P. stwierdzono 3,9 promila alkoholu. „Mężczyzna stanie przed sądem.

Jechali po alkoholu

2,6 promila alkoholu miał w organizmie Zbigniew N. z gminy Kotlin. Pijanego kierowcę fiata punto zatrzymano na ul. Poznańskiej, stanowiącej fragment krajowej „11”, w piątek 23 marca o godz. 10.25.

21 marca na ul. Polnej w Jarocinie policjanci zatrzymali Łukasza U. z gm. Jarocin. Kierowca renaulta laguny nadmuchał 0,5 promila alkoholu.

Zajeżdżała drogę motocyklistę

Niegroźnymi obrażeniami dla pasażerki motocykla i mandatem karnym dla kierującej formą zakończyło się śródowe zderzenie auta osobowego i motocykla na krajowej „11” w Cielczy. Oba pojazdy jechały w kierunku Poznania. Kobieta poruszająca się samochodem zamierzała zjechać w ul. Jarocińską w Cielczy. - Mieszkanica gminy zaczęła skrecać w prawo, po czym cofnęła się na swój pas, gdzie jechał motocyklista i doszło do zderzenia obu pojazdów - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Kolizja z mandatem

20 marca na ul. Franciszkańskiej w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierującą nie zachowując należytej ostrożności i w czasie cofania uderzyła w zaparkowanego volkswagena, należącego do mieszkańca gminy Jarocin. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem. (era)

ZA PIERWSZYM RAZEM URATOWALI GO SOKIŚCI, a za drugim zdołał popełnić

SAMOBÓJSTWO

44-latek z Jarocina położył się na torach. Przejechał go pociąg techniczny. Mężczyzna zginął na miejscu.

Tragedia rozegrała się pomiędzy Zakrzewem a Jarocinem, w poniedziałek 20 marca po godzinie 19.00. Mieszkaniec Jarocina wybrał się w ciemne, odludne i niebezpieczne miejsce. Położył się na torach kolejowych. - *Drugim torem jechał inny pociąg. W momencie, kiedy zbliżał się do pociągu technicznego jadącego z naprzeciwka, zauważył, że na torach*

znajduje się mężczyzna. Zaczął dawać sygnały dźwiękowe. Jednak mężczyzna nie podniósł się. Nie zareagował. Skład techniczny nie zdążył wyhamować - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mężczyzna zginął na miejscu. Śledczy wykluczyli udział osób trze-

cich w tragicznym zdarzeniu. Policja ustaliła, że maszynista był trzeźwy.

Mężczyzna już miesiąc wcześniej usiłował się targnąć na życie. Wtedy wszedł na szyny w okolicy dworca PKP w Jarocinie. Zauważyli go patrolujący teren funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. W ostatniej chwili ściągnęli desperata z torów. (era)

► PROKURATURA WYJAŚNIA OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI MŁODEGO MĘŻCZYZNY

„Pan Bóg zabrał 24-latkę”

► Nie żyje 24-letni mieszkaniec Aleksandrowa. - Moim zdaniem za te wszystkie krzywdy, co on wyrządził ludziom dookoła to jedyna sprawiedliwość, że go Pan Bóg zabrał - mówi jedna z byłych sąsiadek nieżyjącego mężczyzny.

- *Usłyszałem sygnały pogotowia. Wyszedłem za drzwi, a sąsiadka mi powiedziała: „Sąsiad. ta karetka to chyba do twojego syna”. Poszedłem do mieszkania obok, gdzie przebywał syn. Ratownicy medyczni reanimowali go - opowiada ojciec nieżyjącego 24-latka, który we wtorek udał się do kolegi mieszkającego po sąsiedzku w jednym z lokali socjalnych w Aleksandrowie. W trzech biesiadowali przy piwie. W mieszkaniu miała też przebywać matka kolegi 24-latka. Późnym wieczorem środzka policja otrzymała zgłoszenie z Wielkopolskiego Centrum Powiadomiania Ratunkowego, że pomimo reanimacji nastąpił zgon młodego mężczyzny. - Na miejscu był obecny prokurator i lekarz medycyny sądowej. Zwłoki na polecenie prokuratury zostały zabezpieczone do badań - informuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Środzie Wielkopolskiej.*

Co się stało feralnego wieczoru w jednym z mieszkań w Aleksandrowie? - *Nie wiem, on nigdy nie narzekał na zdrowie. Nigdy jeszcze w życiu nie był u lekarza. Koledzy mi powiedzieli, że nic mu nie zrobili, żadnych narkotyków nie było. Jeszcze go ratowali. Jestem zdania, że za późno zaczęli go ratować. Na początku myśleli, że on udaje. W sumie nie wiem, po co on tam poszedł. Prawdopodobnie mieli wypić po piwie. Na pewno miał wypite, ale czy brał narkotyki tego nie wiem - zastanawia się ojciec.*

Przyczyn śmierci 24-latka szuka również jego siostra. - *On w ten dzień był*

u nas. Nie był pijany - zaznacza kobieta. Do mnie zadzwonił ojciec i poinformował, co się stało. - Jak zajeżdżał, to brat był reanimowany. Lekarz, który przeprowadzał reanimację powiedział, że on od karku jest cały sztywny, to jest niemożliwe, żeby w godzinę to się stało. Ojciec mówił, że jak go wynosili, to z ucha, czy z głowy koło ucha krew leciała. Miał też mieć plecy posiniaczone - opowiada kobieta. Czy ktoś mógł się przyczynić do śmierci Artura K.? - Ciężko powiedzieć - dywaguje siostra.

Nieżyjący mężczyzna w Aleksandrowie zamieszkał wraz z ojcem w grudniu. - *My ich nie znamy, bo oni od niedawna tutaj mieszkają. Nie mogę nic na niego powiedzieć. Jako sąsiad dobrze się zachowywał. „Dzień dobry” zawsze mi powiedział. Szczególnie nie interesowałam się tym, co się stało, bo to nie jest nic dobrego. Nie wiem, może coś w Kłęce - uważa mieszkanka Aleksandrowa.*

To właśnie w Kłęce miał się „dać ludziom we znaki”. Mieszkał wraz z rodzicami, siostrą i jej dziećmi w jednej z kamienic należących do gminy, w której wybuchł pożar w kwietniu ubiegłego roku. W czasie remontu samorząd nie odtworzył mieszkań na poddaszu, w tym tego zajmowanego przez bliskich nieżyjącego mężczyzny, którzy otrzymali od gminy dwa lokale. 24-latek zamieszkał z ojcem w Aleksandrowie, a pozostali członkowie rodziny w innym budynku w Kłęce. Takie rozwiązanie było na rękę lokatorom kamienicy, która spłonęła, bo o nieżyjącym mężczyźnie mówią - „nie

był dobrym człowiekiem dla sąsiadów”. - *Był uciążliwy, a szczególnie, jak sobie wypił, czy się naćpał. Teraz już tutaj nie mieszka i nie chce tego rozdrapywać. Jak był pijany, to wykrzykiwał na wszystkich, na sąsiadów, na rodzinę. Osobiście nie miałam z nim do czynienia, aczkolwiek go unikałam - mówi jedna z lokatorek, która prosi o zachowanie anonimowości. Jej opinie potwierdzają kolejni. - Jeżeli ktoś jest uciążliwy, obraża innych, robi zło, to jeżeli go zabraknie, to ludzie czują ulgę. Ja nie jestem od tego, aby go oceniać. Niech go oceni ci, co żyli z nim pod jednym dachem i pozwalali mu na to, żeby robił to. co robił. Osobiście nie mogę powiedzieć, że on mi ubliżył czy coś, ale rewolt już nam tyle narobił, że szkoda słów. Po pijanemu rzucał butelkami, obrażał dzieci, gości, którzy przyjeżdżali. Wciąż wygrażał, że puści nas z dymem - opowiada jedna z lokatorek kamienicy. Ludziom żal matki 24-latka, bo straciła już drugiego syna. Jego brat utopił się kilka lat temu w czasie imprezy z okazji nocy świętojańskiej. - *To jest okropność pochować dziecko, ale jego mi nie żal. Moim zdaniem za te wszystkie krzywdy, co on wyrządził ludziom dookoła to jedyna sprawiedliwość, że go Pan Bóg zabrał -* dodaje kobieta.*

Zanim nieżyjący mężczyzna wraz z ojcem zamieszkał w Aleksandrowie, chwilowo znaleźli schronienie w hotelu w Kłęce, prowadzonym m.in. przez jarocińską radną. - *Mieszkałam u nas około półtora miesiąca. Nie było z nimi żadnego problemu. Nocowali. Rano wychodzili, nie wiem gdzie, bo ja ich nie egzaminowałam.*

Nie było ani jednej sytuacji, gdzie mogłabym mieć do nich zastrzeżenia - mówi Katarzyna Szymkowiak.

Z opiniami ludzi nie zgadza się siostra 24-latka. - *Mieszkańcy Kłęki zawsze mówili, że był uciążliwym sąsiadem. Teraz tam nie mieszkamy, nie było brata, a i tak policja jest częściej niż jak my tam mieszkaliśmy. Jak są sąsiedzi natrętni, to będą całe życie. Był zaczepny, ale żeby jakąś krzywdę zrobić mi czy mamie czy moim córkom, to nigdy w życiu. Zawsze je bronił. Sąsiedzi byli do niego wrogo nastawieni. Tak, jak oni do niego, tak on do nich - uważa. W jej ocenie mężczyzna nie był uzależniony od alkoholu lub narkotyków.*

Środzka policja przyznaje, że interweniowała w rodzinie nieżyjącego mężczyzny. Nie chce jednak podać ich ilości i powodów. Nieoficjalnie wiadomo, że miały dotyczyć zakłócania spokoju przez nietrzeźwego 24-latka.

Okoliczności śmierci wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Środzie Wielkopolskiej. Prokurator Marlena Migielicz podkreśla, że postępowanie jest prowadzone w sprawie, a nie przeciwko komuś. - *Oczekujemy na opinię z Zakładu Medycyny Sądowej. Biegli wskazali, że po wykonaniu dodatkowych badań zostanie wydana opinia odnośnie przyczyn śmierci mężczyzny -* wyjaśnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej. W czasie sekcji zwłok pobrano krew do badań na zawartość alkoholu i środków odurzających. (era)

Nie zgasił zapałki. Zapaliły mu się spodnie

Siedział na ławce w parku. Zapalił papierosa. Zapałkę rzucił w liście. Ogniem zajęły się trawa i poszycie, a potem nogawki jego spodni.

W taki sposób niebezpieczne zagrożenie sprowadził na siebie 56-letni mieszkaniec gminy Jarocin. Mężczyzna spędzał niedzielne popołudnie w parku miejskim. Siedział na ławce za halą sportową przy Zespole Szkół nr 5. - *Mężczyzna odpałał*

sobie papierosa. Wyrzucił niezgaszoną zapałkę, od której zajęły się liście, po czym nie zauważył, że zaczęły mu się palić nogawki spodni - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Dostrzegły to natomiast przypadkowe osoby. Świadczenie wezwali służby ratunkowe i zaczęli pomagać 56-latkowi. Ze względu na utrudniony dojazd strażacy z torbą

R1 oraz podręcznym sprzętem gaśniczymi udali się pieszo na miejsce zdarzenia.

Ratownicy ugasiли płomienie na ódzieży mężczyzny oraz palące się liście i poszycie w parku. Udzielił mu również pierwszej pomocy. 56-latek został przewieziony do szpitala. Mężczyzna za niezgodnie z przepisami obchodzenie się z otwartym ogniem został ukarany mandatem (era)



JARACZEWO

Szkoła w Goli zostaje, ale... „cofnie się o 150 lat”

Wielkopolski kurator oświaty nie zgodził się na likwidację szkoły w Goli. Mieszkańcy wsi nie ukrywają radości, władze mówią o decyzji politycznej, a dyrektor od gminnej oświaty ostrzega: nowe rozwiązania wprowadzą wiele szkód dla samych dzieci.

Temat planowanej likwidacji Szkoły Podstawowej w Goli od początku rozbudzał ogromne emocje w gminie Jaraczewo. Przypomnijmy: zgodnie z wcześniejszymi planami placówka miała przestać istnieć po roku 2019, czyli w momencie ostatecznego wygaszenia gimnazjów (przez dwa najbliższe lata miały pozostać tam roczniki I-III, po tym czasie wszystkie dzieci miały zmieścić się już w podstawówce w Jaraczewie).

Rodzice maluchów z Goli, ale także mieszkańcy wioski oraz okolic, nie godzili się na wspomniane rozwiązanie. Organizowano w tej sprawie specjalne spotkania, zebrano także ponad 300 podpisów przeciwko zamknięciu placówki. I choć ostatecznie radni poparli planowane zamknięcie szkoły po roku 2019, mieszkańcy nie złożyli ostatecznie broni - interweniowali m.in. u posłów, w kuratorium, a nawet w samym Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jak się okazuje, skutecznie.

- Wielkopolski Kurator Oświaty wydał negatywną opinię w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Goli - przyznaje wicekurator oświaty Krzysztof Błaszczak. Jak precyzuje z kolei Elżbieta Smagała, zastępca dyrektora Wydziału Organizacji Szkół i Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli w Kuratorium Oświaty w Poznaniu, wspomniana decyzja zapadła 17 marca.

Mieszkańcy nie kryją w związku z tym swojej radości. - Cieszę się ogromnie, że Szkoła Podstawowa w Goli zostanie, dzięki temu nasza wieś nie straci na wartości - komentuje w imieniu ludzi sołtys Bartosz Banaszak, który w lutym walczył wraz z nimi o placówkę. Jak zaznacza, szkoła to w końcu „ważne, kulturowe miejsce”. - Jest to zasługa wielu osób, przede wszystkim mieszkańców naszej wsi, którzy razem stanęli w obronie placówki - zaznacza. Dodaje przy tym, że sam do końca wierzył, że podstawówka będzie istnieć. - Szkoła w naszej wsi zawsze była i miejmy nadzieję, że już nic tego nie zmieni.

Burmistrz gminy, Dariusz Strugała, do całej sprawy podchodzi... ze spokojem. - Zawsze podkreślałem, że szkoła będzie, dopóki będą w niej uczniowie - twierdzi wóldarz. - Emocje w tej sprawie od początku były niepotrzebne, ponieważ i tak za dwa lata nad tematem trzeba będzie pochylić się jeszcze raz, podejmując kolejną uchwałę - przypomina Strugała. Nie ukrywa jednak, że

W lutym odbyło się duże spotkanie, podczas którego rodzice walczyli o pozostawienie szkoły w Goli. Emocji wówczas nie brakowało



dla niego wspomniana decyzja kuratora jest po prostu decyzją polityczną. - Poniekąd spodziewaliśmy się tego - mówi.

Dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Jerzy Jakubowski mówi z kolei wprost: - To rozwiązanie oznacza dla dzieci więcej krzywdy niż pożytku. Sytuacja Goli, jak przypomina, jest bowiem bardzo specyficzna. - Według naszych wcześniejszych planów, do 2019 roku byłyby tam tylko klasy I-III. Po tej decyzji kuratora, szkoła musi być, zgodnie z ustawą, ośmioklasowa. Tymczasem uczęszczać będzie do niej łącznie około 36 dzieci z obwodu: Gola, Niedźwiady, Łukaszewo - wylicza sugestywnie Jakubowski.

W praktyce oznacza to, że niektóre klasy mogą liczyć więc np. jedno dziecko, a niektóre mogą nawet nie powstać... - No absurd! - twierdzi dyrektor GZEAS-u. Jak dodaje, „rozwiązaniem” dla takiej sytuacji ma być według najnowszego rozporządzenia minister edukacji... łączenie klas. Jedna klasa może składać się więc z dzieci I-III, albo np. IV-VI. - To przecież cofnięcie 150

lat! - przestrzega Jakubowski. Nie ukrywa, że wspomniana sytuacja może doprowadzić ostatecznie do tego, że w Goli... będzie jeszcze mniej dzieci, ponieważ rodzice mogą nie zgodzić się na łączoną naukę kilku roczników dla swoich pociech. Kolejną kwestią jest także zatrudnienie nauczycieli. - W starej wersji mieliśmy wszystko dopracowane tak, że żaden nauczyciel nie straci pracy. Po tych zmianach, możliwe, że około trzech może zostać zwolnionych - dodaje.

Osobną kwestią są także sprawy związane z nową organizacją szkoły. - Musimy teraz wyłonić dyrektora szkoły. Pytanie, kto będzie chciał nim być ze świadomością, że to rozwiązanie tylko na dwa lata? - pyta retorycznie Jakubowski. Kolejnym problemem będzie brak dotychczasowych dowozów dzieci z Jaraczewa do Goli. - To będą już w końcu dwa różne obwody - przypomina. - Gola straci na tym i to naprawdę sporo. Nie chcieliśmy tego, ale takie mogą być po prostu konsekwencje. I osoby, które do tego doprowadziły, muszą się z tym liczyć. Ja w każdym razie sumienie mam czyste. Dzieciaki mogły mieć fantastycznie. W tej

TAK MOŻE BYĆ W GOLI

Po planowanych zmianach w ośmioklasowej szkole w Goli uczyć się będzie w sumie 36 uczniów. Obwód tej placówki to: Gola, Niedźwiady oraz Łukaszewo. W praktyce oznacza to, że w niektórych klasach może być np. jeden uczeń, a inne mogą nawet nie powstać. Możliwe będzie więc łączenie i wspólne lekcje dla klas I-III.

chwili będą miały gorzej - twierdzi na koniec.

Burmistrz nie ukrywa z kolei, że gmina spróbuje jeszcze się odwoływać, do czego ma prawo, choćby w związku z kosztami, jakie będzie musiała przez to wszystko ponieść. - To nie będą małe pieniądze, niech ministerstwo w takim razie wskaże nam źródło finansowania - zaznacza Strugała.

JAKUB NOWAK

POWIAT

Flagi zamiast strajku

Nauczyciele z powiatu jarocińskiego nie odejdą od tablic. Związkowcy ograniczą się do oflagowania szkół. „31 marca przychodzimy do szkoły, ale nie pracujemy. Strajkujemy, bo zależy nam na edukacji i przyszłości naszego zawodu! Czas na strajk pracowników oświaty!” - informuje Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Czy w powiecie jarocińskim nauczyciele odejdą od tablic? - Na pięć szkół, które funkcjonują w gminie Jaraczewo, w czterech mamy członków związku i tam zapewniliśmy wszystkim pracownikom prawo do wyrażenia swego stanowiska w referendum strajkowym. W trzech placówkach karty do głosowania oddało 80-100 procent nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Z tego w jednej ze szkół ponad 80 procent opowiedziało się za strajkiem, w drugiej 69 procent, a w trzeciej 57 procent - mówi Marek Błaszka, prezes zarządu oddziału ZNP w Jaraczewie. W czwartej szkole „za odejściem od tablic” przy 43%

frekwencji opowiedziało się 100 procent głosujących. - Uzyskaliśmy zgodę na przeprowadzenie strajku w dniu 31 marca 2017 r. u wielu pracowników oświaty. Opowiedzenie się za strajkiem nie oznacza jednak, że jesteśmy zobligowani do wzięcia w nim udziału. Dlatego zarząd oddziału nie podjął uchwały w sprawie przeprowadzenia strajków szkolnych. Zdecydowały o tym ewentualne indywidualne straty w płaszczynie finansowej pracowników szkół z tego tytułu oraz deklaracje minister edukacji w sprawie podwyżek wynagrodzenia. Podjęcie uchwał przez Radę Miasta i Gminy z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego oraz rozwiązania Zespołu Szkół w Jaraczewie i zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Goli w uzasadnieniu sugeruje elastyczne rozwiązania kadrowe dla nauczycieli i pracowników niepedagogicznych szkół. W gminie Jaraczewo raczej nie będzie zwolnień nauczycieli, oczywiście mogą

być przesunięcia z jednej szkoły do drugiej. Nie widzieliśmy potrzeby strajku, kiedy nie ma zagrożenia - wyjaśnia szef jaraczewskich związkowców.

Placówki oświatowe w gminie Jaraczewo zostaną oflagowane. - Będziemy się solidaryzować z pracownikami samodzielnymi gimnazjów, które będą wygaszane bo tam ludzie nie mają pewności, czy będą mieć pracę - zaznacza Marek Błaszka.

W identyczny sposób wspierać swoich kolegów będą jarocińscy związkowcy. - Nauczyciele i pracownicy nie wyrazili chęci przystąpienia do akcji strajkowej - mówi Hanna Czerniak, prezes zarządu oddziału ZNP w Jarocinie.

Na pewno lekcje odbędą się w szkołach na terenie gminy Żerków. Nie udało nam się skontaktować z Jolantą Styś, szefową kotlińskich związkowców. Póki co samorząd w Kotlinie nie ma informacji, aby nauczyciele planowali odejść od tablic. (era)

OGŁOSZENIE

AGROMARSZ

WIOSENNE TARGI ROLNO - OGRODNICZE



Marszew k. Pleszewa, 2 kwietnia 2017 r.
w godz. 9.00 - 16.00

Maszyne i ciągniki rolnicze Doradztwo i konsultacje Środki do produkcji
Materiały budowlane Kiermasz ogrodniczy Działek Otwarty Zespołu Szkół Przemysłowo-Technicznych CKU



Organizator: WODR Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu Partner: Wodopolska Izba Rolnicza Patronat honorowy: Wójcikowski Patronat medialny: Prowadnik gospodarki WIEŚCI ROLNICZE

Według najnowszych danych w powiecie jarocińskim w najbliższym czasie może powstać ponad tysiąc nowych mieszkań i domków jednorodzinnych. Gdzie konkretnie i za ile będzie można je kupić? Przeczytaj nasz raport!

Zbudują ponad tysiąc mieszkań!

„Cena mieszkania i domu jednorodzinnego nie różni się zbyt wiele. Kupiliśmy mieszkanie w Jarocinie 53 m² po roku megaoszczędzania, ale i tak połowę musieliśmy kredytować. Wynajem? W Jarocinie płaci się większe odstępne niż w Poznaniu lub okolicach! Mało kto schodzi poniżej 1.000 zł plus czynsz i opłaty, a więc jednej wypłaty już nie ma” - opisuje jeden z internautów portalu jarocinska.pl, który skomentował w minionym tygodniu aktualną sytuację mieszkaniową w naszym powiecie (patrz opinie oraz wynik sondy obok).

- Drogo? To i tak mało powiedziane - mówi w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” także pani Anna. Wraz z mężem są na tzw. „dorobku”, małe dziecko, drugie w drodze. - Chcielibyśmy kupić coś dla siebie w Jarocinie, ale ceny są wzięte z kosmosu. Rozglądaliśmy się już na rynku wtórnym, ale tu mieszkania kosztują niewiele mniej od nowych. Mam dać 140 tys. zł za nieco ponad 40 m² w starym budownictwie? - pyta retorycznie. - Na razie czekamy więc i oszczędzamy. Może jakies z nowych mieszkań będzie w miarę sensowne - podkreśla kobieta.

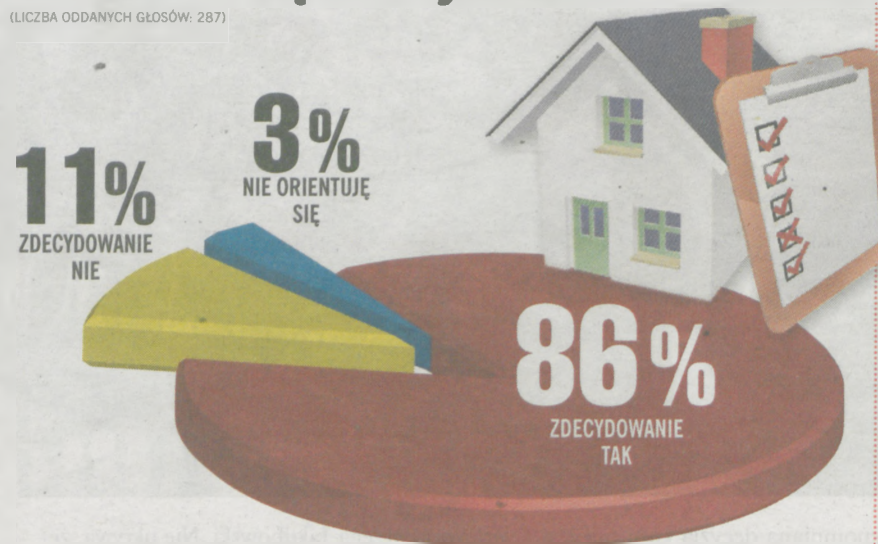
Okazuje się, że w najbliższym czasie pani Anna, jak i inne osoby poszukujące nowego mieszkania będą miały w czym wybierać. Zgodnie z danymi, jakie udało nam się zebrać ze starostwa powiatowego oraz od samych developerów, w ciągu najbliższych lat w naszym powiecie planowana jest budowa ponad tysiąca mieszkań. I są to informacje tylko na dziś, ponieważ, jak podkreślają sami inwestorzy, sytuacja jest naprawdę dynamiczna.

- Zainteresowanie nowymi mieszkaniami jest spore - mówi w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” Marcin Ostojski z Przedsiębiorstwa Ogólnobudowlanego „KDM”. Firma, która zakończyła już prace przy budowie 19 nowych mieszkań na ul. Leszczyce (wszystkie

SONDA Z PORTALU JAROCINSKA.PL

Czy w Jarocinie ceny mieszkań są za wysokie?

(LICZBA ODDANYCH GŁOSÓW: 287)



180 tys.

Tyle nowych mieszkań wybudowano w Polsce w roku 2016

zostały już sprzedane), ma w planach kolejne, jeszcze większe inwestycje. Tylko w najbliższym roku „KDM” chce zbudować w Jarocinie kolejnych 200 nowych lokali. - Mieszkania, domki... Oczywiście o różnych metrażach, tak by każdy mógł znaleźć coś dla siebie - wylicza Ostojski.

Nowe obiekty rosną jak grzyby po deszczu w różnych częściach miasta, choć warto też przy okazji zaznaczyć, że poza „masowymi” inwestycjami developerów powstają też domy osób

prywatnych - pozwolenia na nowe domki jednorodzinne wydano już m.in. na ul. Warmińskiej (dwa lokale), ul. Kurpiowskiej (12 domków) czy na ul. Śląskiej (2).

Największym inwestorem będą jednak w najbliższym czasie władze Jarocina, które w ramach rządowego programu „Mieszkanie+” chcą wybudować setki mieszkań czynszowych w różnych częściach gminy. Inwestycja jest z cyklu tych napraw dużych - tylko pierwszy etap prac wyceniono na ok.

36 mln zł (do tej pory rozpoczęły się już prace na trzech placach budowy: w Siedleminie, na ul. Leszczyce oraz na ul. Siedleminskiej w Jarocinie).

Ruch widać także w mniejszych gminach powiatu. W Żerkowie rozpoczęła się budowa pierwszego z planowanych docelowo aż czterech budynków mieszkalnych w rejonie ulicy Sienkiewicza. Każdy z nich ma mieścić w sumie 11 lokali. - Jeśli wszystko pójdzie dobrze, pierwszy stanie jesienią tego roku, ewentualnie wiosną następnego -

informuje Włodzimierz Cegiełka, realizuje wspomnianą inwestycję.

Ekspert mówi wprost: w ostatnim czasie mamy do czynienia z boomem mieszkaniowym. - To absolutnie ogólnopolski zjawisko - przyznaje Katarzyna Kuniewicz, ekspert z firmy doradczej REAS, która specjalizuje się w opiniach związanych z rynkiem mieszkaniowym w Polsce. Jak zauważa, wspomniane zjawiska obserwujemy mniej więcej od czterech lat. - W roku rynek developerski rośnie o

CO O SYTUACJI MIESZKANIOWEJ W JAROCINIE POWIEDZIŁI NASI INTERNAUTY?

Leokadia: - Jest masa ludzi, którzy marzą o własnym kącie, ale nie stać ich ani na najem ani na kupno. Takim naprzeciw wyszło Mieszkanie plus, które będzie spełnieniem marzeń.

AAA: - Cena mieszkania i domu jednorodzinnego nie różni się zbyt wiele. Kupiliśmy mieszkanie w Jarocinie 53 m² po roku megaoszczędzania, ale i tak połowę musieliśmy kredytować. Wynajem? W Jarocinie płaci się większe odstępne niż w Poznaniu lub okolicach! (mało kto schodzi poniżej 1.000 zł plus czynsz i opłaty, a więc jednej wypłaty już nie ma)

Alex: - Nawet jak już kupisz mieszkanie spółdzielcze M3 lub M4 w Jarocinie, to czynsz z wodą, ogrzewaniem i śmieciami za trzy osoby to około +/- 700 zł! W Poznaniu czynsze wahają się w okolicach 350-400 zł! Skąd te rozbieżności? Tym bardziej, że tam lokatorzy sami nie sprzątają klatek, wokół bloków jest czystiej, domofony mają nowsze niż my - z poprzedniej epoki. Jak porównuje koszty eksploatacyjne do innych miast, to jest jakiś kosmos! Łupią nas tu na każdym kroku.

Seb: - Cena to tylko jeden z czynników wyboru. Dla mnie wybór jest prosty, mieszkanie kupuje się tam, gdzie jest chociaż jakakolwiek możliwość znalezienia pracy w przypadku kiedy stracimy obecną - lub dojechania do niej bez straty połowy dnia. Każdy wie, jak jest z normalną pracą i przyzwyczajoną płacą w Jarocinie. Skoro już Jarocin leży z pracą, to robiłbym wszystko, aby skomunikowanie z miejscami pracy było wzorowe. Wtedy można powalczyć ceną za mieszkanie. Inaczej miasto będzie się starzeć i na nic nowe projekty mieszkaniowe - bo dla kogo?

Młoda mama: - Na miarę jarocińskich zarobków młodzi nie mają szans ani na wynajem ani na kupno. Całe wypłaty idą na opłaty i nie da się oszczędzić na nic. Szczerze - lepiej w dużym mieście coś kupić czy wynajmując, bo da się na to zarobić.

Ewq: - Warto napisać, że wynajem mieszkań w Jarocinie wiąże się z iście poznańskimi cenami. Drożyzna.

Michu: - Porównując ceny Jarocina z cenami Środy Wilk, czy Śremu, to są podobne. Tylko że Jarocin blade wygląda w porównaniu z tymi miastami pod względem rynku pracy czy dojazdu do Poznania. Wybór chyba oczywisty.

pisownia oryginalna

INWESTYCJE DEVELOPERSKIE

ROSZKÓW



Osiedle Zielony Zakątek

Liczba: 50 domków
Metraż: 85 metrów
Wstępna cena za m²: 2.740 zł netto (w cenę wliczona jest działka od 550 do 700 metrów)
Inwestycja realizowana przez: SJ Development
Termin zakończenia prac: część domków jest już gotowa, reszta oddawana sukcesywnie w najbliższym czasie

ŻERKÓW



Plac w okolicach ul. Sienkiewicza

Liczba: 11 mieszkań, docelowo 44
Metraż: od 42 do 48 m² (mieszkania 2-pokojowe)
Wstępna cena za m²: 3 tys. zł
Inwestycja realizowana przez: PBH CEGIEŁKA
Termin zakończenia prac: jesień 2017 lub wiosna 2018

CIELCZA



Ulica Polna

Liczba: 12 lokali
Metraż: -
Wstępna cena za m²: -
Inwestycja realizowana przez: osoba fizyczna z Jarocina
Termin zakończenia prac: - starostwo powiatowe wydało pozwolenie na budowę, w planach jest budowa 6 budynków

JAROCIN



Ulica Hallera

Liczba: 32 lokale (1 budynek)
Metraż: -
Wstępna cena za m²: -
Inwestycja realizowana przez: PPHU HYDRO MARKO
Termin zakończenia prac: Inwestycja jest dopiero w planach. Przedstawiciele firmy nie chcą na razie podawać żadnych szczegółów.

JAROCIN



Ulica Leszczyce

Liczba: 19 domków jednorodzinnych (wszystkie już sprzedane)
Metraż: od 45 do 93 m²
Wstępna cena: od 149 tys. - 279 tys. zł
Inwestycja realizowana przez: Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane „KDM”
Termin zakończenia prac: inwestycja prawie zakończona, pozostaje „wykończeniówka”

proc. To najlepiej obrazuje skalę - zaznacza. Jak przypomina, generalnie w Polsce istniały do tej pory jedynie dwie grupy, które napędzały rynek. - Dzielili się mniej więcej po połowie. Pierwsza to osoby indywidualne, które decydowały się na budowę własnych domków, druga to developerzy, od tych największych, notowanych na giełdzie, po mniejszych, tworzących po jeden czy dwa bloki w małych miejscowościach - opowiada.

Skąd jednak taki „szal” na budowę nowych mieszkań w ostatnim czasie? Czy faktycznie jest aż takie zapotrzebowanie? - Podaż wynika z popytu, to oczywiste prawo rynku - uśmiecha się ekspert REAS. - Dość powiedzieć, że w większości przypadków mieszkania są sprzedane już dawno przed oddaniem budynku do użytku - informuje Kuniewicz.

Podkreśla jednocześnie, że obecnie, co widać choćby na przykładzie Jarocina, do gry wchodzi także samorządy, generalnie, państwo polskie. - I tutaj powiedziałbym słowo: „wreszcie” - mówi ekspert. - Wszyscy są ostatnio tak bardzo zakochani w konstytucji, a niewielu chyba pamięta, że mamy w niej zapis, że państwo ma obowiązek zapewnić obywatelom godziwe warunki życia. Niestety, do tej pory wspomniane zapisy, mówiąc kolokwialnie, po prostu „leżały”. W ostatnich 20 latach budownictwo komunalne stanowiło w porównaniu do prywatnego 2 proc. rynku. Państwo polskie - ani władze centralne ani samorządy - nie brały w tym udziału - komentuje. - Aż do teraz - dodaje.

Nasz ekspert przyznaje, że „Mieszkanie+”, które na razie wciąż jest jednak jeszcze pewną ideą, powinno doskonale wypełnić lukę na rynku. Pozwoli na zakup mieszkania tym, których do tej pory nie było na to stać - czy to z powodu małych oszczędności, czy z powodu braku zdolności kredytowej. A takich osób oczywiście nie brakuje. „Jest masa ludzi, którzy marzą o własnym kącie, ale nie stać ich ani na najem, ani na kupno. Takim naprzeciw wyszło Mieszkanie plus, które będzie spełnieniem marzeń” - opisuje na portalu jarocinska.pl pani Leokadia.

Czy setki nowych mieszkań, zarówno tych budowanych przez gminę, jak i przez prywatne firmy, wpłyną z kolei na zmianę cen np. na rynku wtórnym? - Niekoniecznie będzie takie przełożenie. Przynajmniej nie od razu. Faktem jest bowiem, że rynek wtórny cechuje się mniejszą elastycznością. Ludzie prywatnie mniej chętnie schodzą z ceny niż np. developerzy - podsumowuje Katarzyna Kuniewicz.

JAKUB NOWAK

MIESZKANIE+

MIESZKANIA W RAMACH PROGRAMU MIESZKANIE+

Mieszkania dwu- i trzypokojowe, o powierzchni 35,6 m² i 55,1 m², będą miały indywidualne ogrzewanie gazowe. Wszystkie lokale zostaną wykończone „pod klucz”. Stawka czynszu wyniesie od 10 do 11 zł za m² i będzie zależna od lokalizacji mieszkań. Termin zakończenia prac: rok 2018.



Siedlemin - prace przy budowie mieszkań w ramach programu Mieszkanie+



10-11
złoty/m²
tyle wyniesie stawka czynszu dla mieszkań w programie Mieszkanie+

Kto będzie mógł się starać o mieszkania budowane przez gminę?

Zgodnie z zapowiedziami o mieszkania budowane przez JTBS będzie można się starać po spełnieniu kilku warunków. Są to:

- brak tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego w tym samym mieście;
- wypełnienie wniosku (dostępny jest w siedzibie JTBS i na stronie www.jtbs.com.pl) i złożenie w siedzibie Jarocińskiego TBS Sp. z o.o.;
- wpłata kaucji w wysokości 12-krotności czynszu;
- spełnienie kryteriów ekonomicznych umożliwiających terminowe opłacanie czynszu;
- preferowane rodziny z dziećmi;
- mieszkania przeznaczone będą także dla osób spoza gminy Jarocin.



JAROCIN
Ulica Leszczyce
Liczba: 152 lokale jednorodzinne w tzw. bliźniakach i czworakach
Metraż: od 35 m² do 110 m²
Wstępna cena za m²: od 2,6 tys. zł do 3 tys. zł
Inwestycja realizowana przez: Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane „KDM”
Termin zakończenia prac: budowa rozpocznie się w okolicach lipca, trwać powinna ok. rok.



JAROCIN
Ulica Leszczyce
Liczba: 20 domków
Metraż: 85 m²
Wstępna cena za m²: 2.740 zł
Inwestycja realizowana przez: SJ Developent
Termin zakończenia prac: koniec przyszłego roku



JAROCIN
Ulica Siedleńska
Liczba: 60 mieszkań w 5 blokach
Metraż: od 35 do 60 m²
Wstępna cena za m²: 3 tys. zł
Inwestycja realizowana przez: Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane „KDM”
Termin zakończenia prac: budowa rozpocznie się w okolicach lipca, trwać powinna ok. rok.



JAROCIN
Ulica Czereśniowa
Liczba: 77 mieszkań (każde z ogródkiem i komórką, mieszkania na piętrze ze strychem)
Metraż: od 40 do 84 m²
Wstępna cena: -
Inwestycja realizowana przez: AN-TUM Sp. z o.o.
Termin zakończenia prac: pierwsze mieszkania już w tym roku, realizacja całej inwestycji do roku 2020



JAROCIN
Osiedle Rzeczpospolitej
Liczba: 25 mieszkań
Metraż: od 40 do 75 m²
Wstępna cena: 3.200 zł za m²
Inwestycja realizowana przez: Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Termin zakończenia prac: marzec 2018 roku

Władze się nie lubią i uganiają kombatantów

► - Kombatanci byli zupełnie zdezorientowani tym, co się dzieje - mówi osoba, która uczestniczyła w uroczystościach składania kwiatów przy tablicy pamiątkowej na budynku Gimnazjum nr 1 w Jarocinie z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

- Delegacje kombatantów dostały zaproszenie na godzinę 10.00. Potem okazało się, że o godzinie 12.00 jest kolejna uroczystość z tej samej okazji. Niektórzy myśleli, że zaszła jakaś pomyłka. Inni się denerwowali, że to oni coś pokręcili - relacjonuje świadek wydarzenia. - A tak naprawdę okazało się, że władza w gminie Jarocin nie lubi nowej władzy z powiatu i wspólne składanie kwiatów nie wchodziło w grę. Dlatego na 10.00 pod tablicę przy gimnazjum poszły delegacje z gminy, a dwie godziny później z powiatu. Jedni zaprosili swoich gości, między innymi uczniów ze szkół, drudzy poszli ze służbami mundurowymi. Okazało się, że wspólnymi uczestnikami obu uroczystości byli przedstawiciele kombatantów - dodaje mężczyzna. Jego zdaniem takie „uganianie starszych, zasłużonych ludzi” jest oburzające.

Burmistrz Adam Pawlicki mówi, że on nie zabraniał przedstawicielom powiatu składać kwiatów razem z delegacjami gminy. - Ja nie mam nic do ukrycia. Wszyscy wiedzieli, kiedy ta uroczystość będzie się odbywała i każdy mógł wziąć w niej udział. Ci, którzy chcieli, byli - stwierdza Pawlicki. - Widocznie powiat chciał sobie później złożyć, bo nie chciało się im tak wcześniej wstawać. Według mnie mogą sobie składać, kiedy i gdzie chcą, nawet w Jaraczewie albo w Cerekwicy - dodaje wódcarz gminy.

Z kolei starosta Teodor Grobelny zapewnia, że zapraszał przedstawicieli gminy do wspólnego składania kwiatów o godz. 12.00. - Było wystosowane zaproszenie i informacja, że uroczystość odbędzie się o dwunastej. Urząd Miejski z tego zaproszenia nie skorzystał. Z tego, co słyszałem, zdecydował się złożyć kwiaty oddzielnie, dwie godziny wcześniej - mówi wódcarz powiatu. Teodor Grobelny twierdzi, że rozmawiał na temat tej sytuacji z kombatantami. - Rzeczywiście jest to dla



Najpierw kwiaty pod tablicą upamiętniającą Żołnierzy Wyklętych złożyli przedstawiciele gminy Jarocin, dwie godziny później z tej samej okazji, w tym samym miejscu z wiązkami pojawiły się delegacje z powiatu



„Widocznie powiat chciał sobie później złożyć, bo nie chciało się im tak wcześniej wstawać.”

Adam Pawlicki

nich pewien dyskomfort. Dla nas zresztą też. Ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy nie współpracowali z urzędem miejskim w takich elementarnych sprawach - przyznaje starosta. Zapewnia jednocześnie, że będzie ponawiał zaproszenia do wspólnego upamiętniania różnych okazji i świąt razem z władzami gminy Jarocin.

ANNA KONIECZNA

► POWIAT/ŻERKÓW

Mogą nie wydać ani złotówki na największą inwestycję drogową

Niecałe 6 kilometrów drogi z Żerkowa do Kamienia oraz 2 kilometry ścieżki rowerowej z Żerkowa do Żółkowa zamierza wybudować samorząd powiatu jarocińskiego w ramach pierwszego etapu przebudowy drogi łączącej Żerków z Dobieszczyzną. Jest to największa inwestycja drogową powiatu w tym roku. - Rozpoczęcie robót przewidujemy w drugiej połowie kwietnia - informuje Piotr Banaszak, szef referatu dróg powiatowych w jarocińskim starostwie.

W planie jest wykonanie nowej nawierzchni drogi z jej poszerzeniem na odcinku 5,945 metrów. Wybudowane zostanie również około 0,5 km chodników i 2 km ścieżki rowerowej. Przy nowej drodze powstanie 10 miejsc postojowych oraz 6 zatok autobusowych. Na jezdni wyznaczone zostaną przejścia dla pieszych, a droga zyska nowe oznakowanie poziome i pionowe. W trakcie przebudowy wzmocnio-

ne i poszerzone zostaną pobocza, odmulone przydrożne rowy oraz wykonane odwodnienie.

Władze powiatu twierdzą, że nie wiadomo jeszcze, ile będzie kosztowała przebudowa drogi. To jednak nie przeszkadzało zarządowi powiatu w tym, aby - jeszcze w ubiegłym roku - zwrócić się do gminy Żerków i do wojewody wielkopolskiego o niemałe kwoty dofinansowania. Samorząd żerkowski zadeklarował na ten cel 3,5 mln zł, a wojewoda - 3 mln zł. Resztę ma dołożyć powiat z własnego budżetu. Może się jednak okazać - skoro nie jest znany koszt zadania, że nie będzie potrzebował wydawać ani złotówki.

W przetargu nieograniczonym na wykonanie przebudowy, który nie został jeszcze rozstrzygnięty, swoje oferty złożyły trzy przedsiębiorstwa. Najniższą cenę zaproponowało Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Kalisza. (ann)

FIRMY, KTÓRE ZŁOŻYŁY OFERTY W PRZETARGU NA WYKONANIE I ETAPU PRZEBUDOWY DROGI ŻERKÓW - DOBIESZCZYŻNA ORAZ WARTOŚĆ TYCH OFERT

• Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego S.A. Kalisz	5.704.007,38 zł
• Skanska S.A. Warszawa	6.516.819,03 zł
• Strabag sp. z o.o. Pruszków	6.391.727,44 zł

► NOWE MIASTO



Urząd gminy będzie większy o dodatkowy budynek

160 tys. zł

tyle ma kosztować wykup budynku obok urzędu gminy

Urząd gminy „wzbogaci się” prawdopodobnie niedługo o dodatkowy budynek. Władze chcą wykupić przylegający obiekt, który należy dziś do firmy telekomunikacyjnej.

Wspomniana piętrowa nieruchomość znajduje się na tyłach urzędu, przy ul. Poznańskiej 14. Niedawno została wystawiona na sprzedaż. - We wrześniu należała do Telekomunikacji Polskiej, później stała się własnością Orange - wyjaśnia wójt gminy Nowe Miasto nad Wartą, Aleksander Podemski. Przyznaje, że plany związane z wykupem są już mocno zaawansowane. Jak precyzuje skarbnik gminy, Elżbieta Mnich, szacowany koszt to ok. 160 tys. zł.

W sumie chodzi o ok. 124 m² samego budynku oraz 235 m² działki. - Po wykupie w grę wchodzi jednak udostępnienie pewnej infrastruktury, która się tam znaj-

duje. Orange pozostawia sobie po prostu prawo do użytkowania części obiektu - przyznaje wójt. Jak się dowiedzieliśmy, chodzi o ok. 32 m² na piętrze oraz o tzw. służebność przesyłu. - Wiąże się to z kablami, które się tam znajdują, na piętrze jest centrala z urządzeniami zasilającymi - precyzuje Podemski.

Po co urzędowi dodatkowa nieruchomość? - Chodzi głównie o cele gospodarcze. Są tam m.in. pomieszczenia garażowe, zastanawiamy się również nad umieszczeniem w tym miejscu naszego archiwum. Potrzeby na nowe pomieszczenia na pewno są, budynek znajduje się zresztą na naszym kompleksie, w naszej zabudowie, warto więc, żeby zamiast innego, nowego właściciela, teren ten należał do gminy - odpowiada Podemski. Wszystko wskazuje na to, że transakcja powinna zostać zrealizowana w ciągu najbliższych miesięcy. (jan)

INTERWENCJA

„Z piątku na sobotę w jarocińskim szpitalu zmarła kobieta. Firma Paul odpowiedzialna za odbiór ciał ze szpitala przez całą noc nie odbierała telefonów. Dopiero po ósmej rano zaczęto poszukiwać pani Paul po kwiaciarniach, wtedy się zainteresowała. To totalny brak odpowiedzialności” - napisał czytelnik za pośrednictwem „Daj Znać” www.jarocinska.pl. Z identyczną sprawą zadzwoniła do redakcji czytelniczka, kobieta nie chciała podać swoich danych.

Nie odebrali w nocy zwłok, bo zespuł się telefon

Barbara Paul, właścicielka firmy pogrzebowej, która wygrała przetarg na obsługę prosektorium szpitalnego, zamieszanie z odbiorem zwłok tłumaczy awarią telefonu. - Nie wiedziałam, że mam zepsuty telefon. Rano, jak przyjechałam do pracy do kwiaciarni na godz. 8.00, zadzwoniła do mnie pielęgniarka z oddziału wewnętrznego i powiedziała, że za dwie godziny będzie odbiór zwłok. Powiedziała jeszcze, że bym skontaktowała się z chirurgią, bo nie mogą się dodzwonić - mówi Barbara Paul. - Sprawdziłam telefon. Zaraz pró-

bowalam z niego dzwonić i nie można było się połączyć z wybranym numerem. Pojawiła się informacja „nie odnaleziono sieci” - wyjaśnia właścicielka firmy pogrzebowej. Podkreśla, że za zaistniałą sytuację przeprosiła personel szpitala.

O sprawie z odbiorem zwłok wie prezes szpitala. - Mam informację, że był problem ze skontaktowaniem się z zakładem pogrzebowym. Sytuacja została wyjaśniona. Na razie nie mamy żadnych zastrzeżeń do firmy zajmującej się obsługą prosektorium szpitalnego - mówi Leszek Mazurek. (era)

Gdy nastąpi zgon pacjenta w szpitalu, to ZMARŁY MUSI PRZEBYWAĆ NA TERENIE ODDZIAŁU JESZCZE DWIE GODZINY. - Zwłoki zastonięte są parawanem. Personel szpitala stara się innych pacjentów z sali, w której doszło do zgonu, „przenieść” do innych sal - informuje prezes Leszek Mazurek. PO UPŁYWIE DWÓCH GODZIN ZWŁOKI SĄ PRZEKAZYWANE DO PROSEKTORIUM SZPITALNEGO. Stamtąd są wydawane osobie upoważnionej - rodzinie lub zakładowi pogrzebowemu.

Fot. Przemysław Niewiada

Z KAŻDYM MIESIĄCEM SĘDZIOM PRACUJE SIĘ CORAZ TRUDNIEJ

Rozmowa z **MACIEJEM GRUCHALSKIM**,
prezesem Sądu Rejonowego w Jarocinie i kaliskiego oddziału
Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia

Cały wywiad
od czwartku na
www.jarocinska.pl

Sędzia Maciej Gruchalski
z niecierpliwością czeka na
szczegóły zapowiedzianej
reformy sądownictwa

■ Uważa pan, że reforma sądownictwa jest potrzebna?

Reformy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości są oczywiście potrzebne, natomiast rodzi się pytanie, czemu one mają służyć i jaki będzie ich skutek. Niedawno ministerstwo przedstawiło pewien zarys, natomiast szczegóły nie są jeszcze znane.

■ Czuje pan w związku z tym niepokój?

Niewątpliwie tak. Niepewność wzbudza ewentualne upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie sądów powszechnych nie chcieliby, żeby powtórzyła się sytuacja, która miała miejsce w przypadku Trybunału Konstytucyjnego. Wybuchł wokół niego wielki spór i wojna polityczna. Chcielibyśmy tego uniknąć, bo to nie służy nikomu, a już w szczególności osobom, które są przez nas sążone.

■ Czy ewentualne upolitycznienie, o którym pan mówi, może mieć wpływ na działanie sądów rejonowych takich, jak nasz w Jarocinie?

Mam nadzieję, że nie dojdzie do sytuacji, w której sędziowie - wydając wyroki - będą się bali tego, w jaki sposób zostaną one ocenione przez władzę wykonawczą, która może decydować o postępowaniach dyscyplinarnych. Wiadomo, że nikt nie pociągnie sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wyrok tej czy innej treści. Jednak zawsze można postawić zarzuty innego typu. Mam nadzieję, że do czegoś takiego nie dojdzie, bo stanowiłoby to zaprzeczenie tego wszystkiego, co osiągnęliśmy po 1989 roku.

■ Kilka lat temu Forum Obywatelskiego Rozwoju i Helsińska Fundacja Praw Człowieka sporządziły raport na podstawie badań opinii publicznej o zaufaniu do sądów i orzecznictwa. Okazuje się, że ponad 70 proc. ankietowanych ma poczucie niesprawiedliwego orzecznictwa sądów.

Znamy te statystyki. Natomiast stowarzyszenie Iustitia opracowało też swoje, dotyczące zadowolenia z działalności sądów w Polsce. I właśnie ok. 70 proc. powiedziało „jestem niezadowolony”. A na pytanie o zadowolenie lub nie z funkcjonowania sądów w twojej miejscowości - 70

Mam nadzieję, że nie dojdzie do sytuacji, w której sędziowie - wydając wyroki - będą się bali tego, w jaki sposób zostaną one ocenione przez władzę wykonawczą.

proc. odpowiedziało „tak, jestem zadowolony”.

■ Co to oznacza?

Na ten pogląd wpływ ma wizerunek sądów kreowany ostatnio szczególnie w mediach. W momencie, kiedy osoba styka się z sądem, który ma na wyciągnięcie ręki, troszeczkę ten pogląd się zmienia. Poza tym najczęściej jest tak, że w sądzie istnieje spór, który musi zostać rozstrzygnięty na korzyść jednej ze stron. Czyli w założeniach ok. 50 proc. osób, które stykają się z wymiarem sprawiedliwości, może być z tego rozstrzygnięcia i z funkcjonowania sądu niezadowolonych.

■ Jednak wiele rzeczy można usprawnić i poprawić.

Oczywiście. I należy dążyć do tego, żeby osób niezadowolonych z funkcjonowania sądów było jak najmniej.

■ Można by skrócić długość postępowań? Niektóre trwają nawet po kilka lat, co na pewno negatywnie wpływa na postrzeganie sądownictwa.

Średnia szybkość postępowania na terenie naszego sądu w sprawach karnych wynosi ok. 4 miesiące, w sprawach cywilnych ok. 4-5 miesięcy, w sprawach rodzinnych 3 miesiące. W tej całej grupie spraw są oczywiście te, które trwają 2-3 lata.

■ Dlaczego więc niektóre ciągną się tak długo? Na długosc postępowań sędziowie mają wpływ w niewielkim stopniu.

■ Jak to?

Odnosząc się do warunków jarocińskich, w ubiegłym roku na 9 sędziów, dwoje przeszło na emeryturę, jeden przeniósł się do Kalisza. Czyli z 9 zostało 6. Niemal przez rok te etaty nie były obsadzone. Na to wpływu nie mam ani ja, ani sędziowie.

■ A więc kto za to odpowiada?

Minister sprawiedliwości najpierw ocenia, czy

dany etat należy zostawić, później ogłasza konkurs, który jest prowadzony poza naszym sądem i odpowiadają za to różne organy kolegiatne sądu okręgowego, Krajowej Rady Sądownictwa aż po pana prezydenta. To musi przełożyć się na sprawność orzekania.

■ Jednak sędziowie mogą pracować „po godzinach”.

Nasz czas pracy rzeczywiście jest nienormowany, ale zawsze musimy współpracować z urzędnikami sądowymi, tj. sekretarkami, obsługą techniczną. A ja nie mogę ich zobowiązać, by zostali dłużej. Jednostka budżetowa nie może wypłacać nadgodzin.

■ Czyli wracamy do punktu wyjścia.

Do tego dochodzi jeszcze oczekiwanie na opinię biegłych. Znalezienie biegłego z zakresu ortopedii czy okulistyki w tej chwili graniczy z cudem. Czas oczekiwania na niektóre opinie lekarskie to 8, 10 miesięcy, a nawet rok. Sędziowie nie mają na to żadnego wpływu. Nawet jeśli ukarzę biegłego za to, że nie wydaje opinii w terminie, to zwróci akta i strona zamiast czekać na rozstrzygnięcie rok, będzie czekała dwa lata, bo muszę poszukać innego biegłego.

■ To wszystko wygląda, jak błędne koło.

Kolejna rzecz, o którą sędziowie od wielu lat apelują, to zmniejszenie liczby spraw, które muszą rozpoznawać. Kiedyś funkcjonowały kolegia ds. wykroczeń. One zostały zlikwidowane i setki tysięcy spraw wpłynęły do sądów. Od wielu lat postulujemy, żeby wprowadzić coś na kształt sędziego pokoju, który by te drobne sprawy rozstrzygał.

■ Nietrudno trafić na doniesienia medialne, że do sądu trafiła sprawa dotycząca zbyt głośno szczekającego psa czy inne rzeczy, które z jednej strony mogą wydawać się błahostkami. W jarocińskim sądzie podobne zdarzenia mają miejsce?

Nie dalej, jak kilka dni temu zetknąłem się ze sprawą, która wpłynęła do sądu, dotyczącą dania klapsa. Ale być może są to kwestie, które sąd powinien rozstrzygać. Natomiast odnoszę się ciągle np.

do zalewu spraw związanych z fotoradarami. Są to dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy w skali kraju.

■ Jak to usprawnić?

Ustawodawstwo holenderskie na przykład przewiduje, że odpowiedzialność za jakieś wykroczenie udokumentowane fotoradarem ponosi zawsze właściciel pojazdu. I praktycznie w tym momencie sprawy się kończą. Kwestiami egzekucji grzywien orzeczonych przez sąd mógłby się zająć na przykład urząd skarbowy, który dysponuje wyspecjalizowanymi służbami do prowadzenia ich egzekucji. W ten sposób na dzień dobry mielibyśmy ok. 30 proc. postępowań mniej.

■ W raporcie, o którym wspominałem, pojawiła się też opinia respondentów o tym, że sędziowie dbają tylko o własne interesy. Nie zależy im na dobru mieszkańców i rozwiązywaniu powierzonych im spraw. Faktycznie tak jest?

Praca sędziego opiera się w znacznym stopniu na zaufaniu i autorytecie. Jeżeli w naszym państwie podważa się autorytety nauczyciela, policjanta, księdza czy sędziego, to służba tych osób staje się bardzo trudna.

Jeżeli sędzia zostanie przyłapany na kradzieży, to jest oczywiście wstyd. I jeśli udowodni mu się winę, jest niezwłocznie usuwany ze służby. Natomiast ja się pytam, jaki to ma wpływ na funkcjonowanie i ocenę wymiaru sprawiedliwości. Korpus sędziów liczy 10 tys. osób. Jeżeli w tej grupie znajdzie się dziesięć czy dwadzieścia osób niegodnych sprawowania tego urzędu, to czy można powiedzieć, że wszyscy sędziowie postępują właśnie w ten sposób?

Rozmawiał
SEBASTIAN MATYSZCZAK

Praca sędziego opiera się w znacznym stopniu na zaufaniu i autorytecie. Jeżeli w naszym państwie podważa się autorytety nauczyciela, policjanta, księdza czy sędziego, to służba tych osób staje się bardzo trudna.

Troje nastolatków z powiatu pyrzyckiego (województwo zachodniopomorskie) wycięło sobie ostrym narzędziem na ramionach i przedramionach symbol f50. 15-latek z Gliwic z głębokimi ranami ciętymi obu przedramion został przetransportowany do szpitala. To przypadki samookaleczeń młodych ludzi, o których informują ogólnopolskie media.

Próbami targnięcia się na własne życie młodzieży zajęła się Prokuratura Krajowa. Jakie informacje mają śledczy w tej sprawie? „Dotychczas w toku śledztwa ustalono, że ta interaktywna gra polega na tym, że bliżej nieustalona osoba, tzw. „opiekun”, wydaje uczestnikom gry różnego rodzaju polecenia i zleca zadania do wykonania, np. dokonanie samookaleczeń, oglądanie „strasznych” filmów, chodzenie po torach kolejowych. Ostatnim zadaniem w tej grze jest skok z dachu wysokiego budynku. Uczestnikami tej gry są osoby małoletnie, w wieku kilkunastu lat” - informuje Prokuratura Krajowa. Interaktywna gra „Niebieski wieloryb” po raz pierwszy pojawiła się w Rosji w ubiegłym roku. Prokuratura Krajowa podaje, że od kilkunastu do nawet około 200 uczestników gry mogło popełnić samobójstwo. Co najmniej od kilku dni informacje na jej temat pojawiają się na polskojęzycznych stronach internetowych. Śledczy zwrócili się do ministerstwa edukacji o podjęcie działań prewencyjnych.

Czy „Niebieski wieloryb” dotarł już do nas? - Słyszałam o tej grze w telewizji. Rozmawialiśmy na ten temat z nauczycielem informatyki. Tłumaczył, na co powinniśmy uważać w internecie. Nie słyszałam, aby u nas w szkole ktoś grał w tę grę - mówi jedna z żerkowskich gimnazjalistek.

Póki co dyrektorzy szkół nie mają wiedzy, aby uczniowie zetknęli się z niebezpieczną grą. - Od momentu, kiedy pojawiły się informacje medialne, otrzymujemy z kuratorium oświaty sugestie, aby przeprowadzić pogadanki z naszą młodzieżą, co oczywiście czynimy. Mamy informację na stronie internetowej o zagrożeniach płynących z tego typu gier. Trzymamy rękę na pulsie i nie się nie dzieje. Jest takie wskazanie, aby jak najciszej, jak najdelikatniej zająć się sprawą, bo jeżeli chodzi o psychologię i mechanizm myślenia młodego człowieka, to im bardziej zakazujemy, to tym bardziej jest tym zainteresowany

Ta gra kończy się samobójstwem

Fot. www.siberiantimes.com

► Samookaleczanie, oglądanie strasznych filmów, chodzenie po torach - to tylko niektóre elementy gry „Niebieski wieloryb”. Ostatnim zadaniem w interaktywnej „zabawie” ma być nakaz popełnienia samobójstwa.

- mówi Roman Przybylski, dyrektor Zespołu Szkół w Cielczy. Podobnie uważa szef Gimnazjum w Żerkowie. - Zastanawiamy się, jakie wytyczne dać wychowawcom. Cała rzecz polega na tym, aby nie zrobić z tego sensacji, bo wtedy to może przynieść odwrotny rezultat - mówi Wojciech Tomalak. Dodaje, że nauczyciele nie zauważyli żadnych niepokojących sygnałów. Rodzice natomiast uzyskują informacje dotyczącą zagrożeń podczas najbliższych wywiadówek, które zaplanowano na 7 kwietnia.

Jeszcze inni dyrektorzy placówek oświatowych przyznają, że prowadzą cichy monitoring uczniów pod kątem autoagresji. Blizny na przedramie-

niu czy nadgarstku najtrudniej ukryć przed nauczycielami wychowania fizycznego. - Nie zaobserwowaliśmy żadnych niepokojących symptomów. Nie chcemy nagłaśniać metody obserwacji, żeby nie wywoływać niezdrowych emocji wśród młodzieży. Nie wiadomo, czy to jest dobra droga. Młodzież różnie odczytuje takie działania. Niektórzy chcą się popisać, zaistnieć. Na razie póki nie ma takiego problemu, staramy się po cichu kontrolować - mówi dyrektor jednej ze szkół w powiecie.

Na szczęście jarocińska policja nie odnotowała zgłoszeń związanych z tą niebezpieczną grą. Rzecznik prasowy komendy wskazuje, że w sieci jest bardzo dużo zagrożeń dla mło-

dzieży i dzieci. Jednym z nich jest wzajemnie „hejtowanie”, a młodzi ludzie potrafią się drastycznie obrażać w sieci. - Trzeba uczyć młodzież, a przede wszystkim ich rodziców, aby zwracali uwagę na to z jakich stron korzystają, co robią w sieci, z kim piszą. Kontrola rodzicielska może zapobiec niebezpiecznym sytuacjom, które czyhają na młodzież w sieci - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Jarocińska policja prowadzi prelekcje wśród rodziców i uczniów na temat zagrożeń w sieci.

(era)

200 nieletnich w Rosji mogło popełnić samobójstwo przez grę „Niebieski wieloryb”

12-latek z Jarocina targnął się na życie w styczniu ubiegłego roku. Wówczas śledczy uznali, że próba samobójcza pokazana w serialu telewizyjnym mogła być przykładem dla chłopca. Ojciec dziecka stanowczo temu zaprzeczał.

Wskazówki dla rodziców

- określ zasady dotyczące czasu, jaki twoje dziecko może przeznaczać na gry komputerowe
- zadbaj o to, aby dziecko nie grało codziennie, ale też nie rób tradycji z tej formy spędzania czasu. Jeśli ustalisz, że w waszym domu gra się w określone dni, np. w piątki i niedziele, dziecko przez cały tydzień będzie żyło oczekiwaniem na włączenie komputera
- zainteresuj się, w co gra twoje dziecko i czy gra jest dla niego odpowiednia. Porozmawiaj z dzieckiem o grach, z których korzysta, sprawdź, czego może się z nich nauczyć
- zanim kupisz swojemu dziecku grę, upewnij się, że jest odpowiednia do jego wieku. Może ci w tym pomóc system oceny gier PEGI
- zwróć uwagę, czy w zachowaniu twojego dziecka nie pojawiają się sygnały uzależnienia od komputera
- upewnij się, że twoje dziecko z powodu grania nie zaniedbuje obowiązków domowych i szkolnych
- pamiętaj, że istnieją minigrzy, które nie wymagają instalacji, a zawierają treści nieodpowiednie dla dzieci
- zwróć uwagę na to, czy w grze można kontaktować się z innymi graczami

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Pozimowe dziury, czyli o wahaczu i jego łączniku

Wraz z nadejściem wiosny w moim samochodzie pojawił się nowy dźwięk, a konkretniej mówiąc stukot. Stukot, który dał się słyszeć przy każdej z licznych nierówności, czy po prostu dziur, których ilość i głębokość mogłam sprawdzić podczas podróży po województwie dolnośląskim. Podejrzany dźwięk w przedniej części pojazdu spowodował, że pojechałam czym prędzej do najbliższego warsztatu samochodowego. Przyjmujący ode mnie dane mężczyzna pokiwał za zrozumieniem głową i stwierdził w ciemno, że pewnie będzie chodzić o wahacze, co przy tej porze roku i przy warunkach panujących na naszych drogach nie jest rzadkim zjawiskiem. Rozmawiało nam się dobrze, bo oboje mogliśmy przeanalizować najnowsze dziury w pozimowym asfalcie i ponarzekać na ich katastrofalny wpływ na nasze wehikuly. Mężczyzna stwierdził na zakończenie, że aktualnie mają dość dużo tego typu zgłoszeń i mam sobie nie łamać głowy, dlatego trafiło to właśnie na mnie, bo nie jestem jedyna.

Usiadłam na pobliskiej kanapie,

aby poczekać na dokładną diagnozę mechanika. Ten podszedł do kilku minutach do kolegi w punkcie przyjmowania pojazdów i nie wiedząc, że siedzę obok stwierdził: -Założę się, że to babka oddała tego opła, co? Przednie wahacze zjechały i trudno się dziwić. Nie dalek jak wczoraj jechała przede mną też kobieta. Stary mówię ci, droga pusta i prosta jak drut, a ona jak z procy wstrzeliła się w największą dziurę w okolicy. Tam przy szkole, zaraz za zakrętem... Możesz sobie wyobrazić? Przednim i tylnym kołem wrębała się. Ciekawe, kiedy do nas przyjedzie... - zastanawiał się głośno. Chrząknęłam dyskretnie i podeszłam do lady, aby dowiedzieć się, co robimy dalej. Trochę zmieszany mechanik wyczarował uśmiech od ucha do ucha i stwierdził, że jeżeli kolega ma wahacze na miejscu, to on z ich wymianą upora się w try miga.

Kolega części zamienne miał, try miga trwały dwie kawy. 350 złotych zapłaciłam kartą kredytową i zanim się obejrzałam już siedziałam zadowolona za kierownicą. Wprawdzie zrobił się wieczór, ale perspektywa

dotarcia po 150 kilometrach do domu wprawiła mnie w jeszcze lepszy humor. Włączyłam głośno radio i nucąc z wykonawcami znane mi piosenki ujechałam ok. 50 kilometrów. Coś wystukiwało inny rytm niż ten w radio. Ściszyłam i osłupiałam. Nie wierzyłam własnym uszom ale stukotanie było nie tylko z powrotem, ale jakby ze wzmożonym natężeniem. Sięgnęłam po telefon, aby uprzedzić warsztat, że wrócę do niego niebawem. Z duszą na ramieniu dojechałam do domu, a następnego dnia pojechałam do jarocińskiego specjalisty od włoskiej marki. Ten stwierdził i pokazał mi łączenia przy wahaczach, które konieczne trzeba było wymienić. Czy wymienione wahacze rzeczywiście były uszkodzone, trudno było po fakcie stwierdzić, ale na pewno mechanik powinien zrobić jazdę próbną przed oddaniem samochodu, a ewidentnie tego nie zrobił. Dobra wiadomość była ta, że stukotanie nie było niebezpieczne i że z wymianą mogłam poczekać jeszcze kilka dni i kilkadziesiąt kilometrów aż do momentu ponownych odwiedzin dolnośląskiego warsztatu.

Kolejna okazja do podróży na Dolny Śląsk nadarzyła się już dwa tygodnie później. Z kipiącym ze złości nastawieniem podjechałam pod warsztat. W punkcie przyjmowania klientów siedział ten sam mężczyzna, co ostatnio. Widząc moją złą minę, sięgnął po telefon i poprosił bez komentarza szefa. Szef wrócił kilka dni wcześniej z urlopu, więc miał wyśmienity humor. W dobrym tonie zaproponował mi kawę i coś do czytania, a sam wziął kluczyki i zniknął na pół godziny, po czym zaprosił na jazdę próbną. Nie stukotało nic, samochód wręcz płynął po asfalcie pełnym dziur. Na koniec dostałam fakturę, na której widniały same części. - A praca? - spytałam ostrożnie z nadzieją w głosie, że się nie pomyliło. - A praca proszę pani to prezent ode mnie, bo mogę sobie wyobrazić, że po dwóch tygodniach jazdy ze stukaniem, dojrzała pani, aby pojechać na urlop - wyjaśnił szef warsztatu i dodał: - A zapewniam panią, że urlop czyni cuda... I to jakie! Takiej uprzejmości mogłam spodziewać się tylko w bajce, w filmie lub właśnie na wakacjach... albo zaraz po nich.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 21 do 27 marca

- Frezer**
- Zotech JFM Sp. z o.o. Jarocin
- Stanowisko do spraw planowania produkcji i płynności zaopatrzenia**
- Turdus K.W. Schwartz. S.C. Żerków
- Operator maszyn do produkcji wyrobów z blach**
- „Zieliński” System Dach 2 Agnieszka Zielińska Jarocin
- Pracownik biurowy**
- Biuro Rachunkowe Monika Ochlińska Jaraczewo
- Przedstawiciel handlowy**
- Hurtownia Motoryzacyjna Gordon Sp. z o.o. Jarocin
- Kierowca ciągnika siodłowego**
- Usługi Transportowe Baranek Mirosław Baranek Rusko
- Specjalista do spraw marketingu i handlu**
- Firma Handlowo-Usługowa Perfect Dawid Trzeciński Tarce
- Elektryk, monter instalacji teletechnicznych**
- PHU Robert Grześkowiak
- Kasjer - sprzedawca**
(oferta skierowana dla osób do 30. roku życia)
- MA Market Sp. z o.o. Jarocin
- Pracownik budowlany**
(oferta skierowana dla osób do 30. roku życia)
- Firma Remontowo-Budowlana Miłosz Kluk Kotlin
- Magazynier-kierowca**
(oferta skierowana dla osób do 30. roku życia)
- Pryzma Jarocin S.C.
- Kucharz**
(oferta skierowana dla osób do 30. roku życia)
- Firma Handlowo-Usługowa Mirosława Celka - Sójka Jarocin
- Tokarz**
- Z.P.U.H Frez Sp. Cywilna Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 10 do 16 marca

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.805	22
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
50	28

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 17 do 23 marca

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.784	60
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
26	15

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Za kogo ZUS rozliczy PIT?

Jesteś rencistą lub emerytem i w ubiegłym roku nie miałeś żadnych dodatkowych dochodów? Nie musisz się martwić o roczne rozliczenie podatkowe. Zakład Ubezpieczeń Społecznych sam rozliczy twój PIT i przekaże go odpowiedniemu urzędowi skarbowemu. Ty również otrzymasz PIT 40A z informacją o twoim rozliczeniu. - *Ci, którzy sobie dorabiali - pomimo tego, że dostali z ZUS PIT40 - sami muszą rozliczyć się w urzędzie skarbowym. Natomiast do osób, które dosta-*

wały z ZUS pieniądze przez niecały rok kalendarzowy zostanie wysłany PIT 11A, który jest tylko informacją o osiągniętych dochodach, a nie ich rozliczeniem - podkreśla Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Wielkopolsce. Więc jeśli w 2016 roku osiągałeś dodatkowe dochody - nawet jeżeli jesteś na emeryturze lub rencie - PIT musisz rozliczyć samodzielnie.

(mar)

ZUS przekazuje podatnikom roczne obliczenia podatku i informacje o dochodach i pobranych zaliczkach na podatek od osób fizycznych z tytułu wypłaty:

- ▶ świadczeń emerytalno-rentowych - na formularzu PIT 40A/11A
- ▶ zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego - na formularzu PIT 11A
- ▶ należności stanowiących prawa majątkowe z tytułu niezrealizowanych świadczeń w związku ze śmiercią świadczeniobiorcy - na formularzu PIT 11
- ▶ bezegzekucyjnych potrąceń kwot alimentów, rent odszkodowawczych oraz odsetek za opóźnienie wypłaty świadczeń - na formularzu PIT 8C

OFERTY PRACY

PHU MONIKA SZÓSTEK
Żerniki 6, 63-210 Żerków

ZATRUDNI:

- szwaczki
- tapicerów
- montażystów stelaży meblowych

Tel. 604 396 146

Zatrudnię
**MONTERA
BRAM
GARAŻOWYCH**

DOORSZYK
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. 605 78 12 13

Firma MART-KAC
zatrudni

**SPAWACZA
FREZERÓW
TOKARZY CNC**

Miejsce pracy: Jarocin

Tel. 607 566 144

Firma Usługi Dźwigowe
PAZOŁA
z Rawicza

zatrudni:

- operatorów żurawi samojezdnych
- kierowców samochodów ciężarowych oraz KAT C+E

Kontakt telefoniczny
605 447 364

RBB Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR OBRABIAREK

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin

RBB Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracowników na stanowisko:

PRACOWNIK BIUROWY

Oczekiwania:

- dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

**SPAWACZ
LAKIERNIK
KONSTRUKCJI
STALOWYCH**

Oferty składać w siedzibie firmy,
telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Elektryk/automatyk zmianowy

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: 609452454

- Wymagania**
- technik elektryk, automatyk, elektronik, mechatronik (ewentualnie absolwent szkoły zawodowej),
 - znajomość sterowników PLC (zasada funkcjonowania, architektura),
 - znajomość napędów prądu przemiennego i stałego (zasada działania podstawy, zastosowanie),
 - umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną,
 - podstawowe wiadomości na temat przemysłowych sieci komunikacyjnych (Profibus DP, Asii, Ethernet, CANopen)
 - posługiwanie się komputerem osobistym,
 - znajomość pakietu MS Office,
 - certyfikaty stosowane w układach automatyki i sterowania,
 - stacje elektroenergetyczne
 - stacje aparatów elektrycznych, transformatory, etc)

Oferujemy:
umowę o pracę,
atrakcyjne wynagrodzenie,
stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
możliwość rozwoju zawodowego

Aplikacje wraz z dopiskiem
„Elektryk/automatyk zmianowy”
firmą wysłać na adres:
kedry@tfp.com.pl

lub na adres:
TFP Sp. z o.o. Dział Kadry
Dzielnica
ul. Katowicka 76
62-035 Ferriks



- Swiadczenia i dodatki dla pracowników:**
- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
 - możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
 - bogaty pakiet świadczeń z Zakładuowego Funduszu Świadczeń Społecznych:
 - możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
 - zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków

Strefa podmiotów:

Opole - Wrocław - Kędzierski

Kielce - Łódź - Dąbrowa

Miliczków - Nowy Sącz - Siedlce - Zielonka

Kielce - Siedlce - Warszawa - Międzybóże - Miłogostów

Jelenia Góra - Wrocław - Kędzierski - Nowe Miasto - Środa Wlkp. - Kórnik

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Wrocław - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłeks - Jarocin

Przyjmujemy odczytanie klauzuli Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Umową z dnia 20.08.1997 r. w Ochronie Danych Osobowych), tekst jednolity z dnia 28.09.2014 r. Dz. U. z 2014 r. poz. 1162). Jednocześnie oświadczam, że zestawiamy/amy poświadczamy/ę i udostępniamy/ę dane osobowe w celu realizacji zadań powierzonych mi/niemu/jej w zakresie rekrutacji i selekcji kandydatów.

OFERTY PRACY



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kottlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko

Specjalista ds. księgowości

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat, umowa o pracę na zastępstwo
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe
- doświadczenie w pracy w dziale księgowości
- prawo jazdy kat. B
- książeczka Sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego oraz CV na adresem:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kottlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

BIURO PROJEKTÓW

Firma projektowa specjalizująca się w branży drogowej oraz wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracownika na stanowisko:

ASYSTENT PROJEKTANTA

WYMAGANIA:

- obsługa programu AutoCad
- prawo jazdy

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Aplikację (CV i podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres: biuro@biuroprojektowjarocin.pl lub adres pocztowy 63-200 Jarocin ul. Poznańska 71a



the nature network

Europlant Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

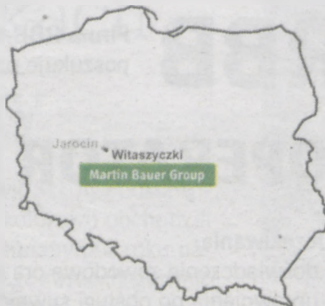
Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

LABORANT

miejsce pracy: Witaszyczki
nr ref.: MBW/LPZ

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- wykonywanie analiz chemicznych, fizykochemicznych substancji roślinnych,
- potwierdzanie tożsamości surowców zielarskich,
- prowadzenie dokumentacji laboratoryjnej zgodnie z wymaganiami GMP,
- przeprowadzanie badań sensorycznych,
- rejestrację i archiwizację analizowanych prób



Idealny kandydat powinien posiadać:

- wykształcenie wyższe o specjalności technologia żywienia, chemia, biologia, towaroznawstwo lub pokrewne,
- mile widziane doświadczenie zawodowe w pracy laboratoryjnej,
- umiejętność pracy w zespole,
- staranność, dokładność, obowiązkowość.

Termin zgłoszeń:

Na aplikację CV ze zdjęciem czekamy najpóźniej do 04.04.2017. W tytule e-maila prosimy podać nr referencyjny MBW/LPZ. Adres email: praca@martin-bauer-group.pl

Oferujemy:

- umowę o pracę na pełny etat
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy

Ważne:

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o.o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

Materiały Budowlane AW WESOŁEK Sp. z o.o. Sp. K.
ogólnopolski lider w dystrybucji materiałów budowlanych w związku z dynamicznym rozwojem zatrudni na stanowisko:

KIEROWCA

Wymagania:

- prawo jazdy kat. C+E
- mile widziane doświadczenie w branży budowlanej
- karta kierowcy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:

Materiały Budowlane AW WESOŁEK Sp. z o.o. Sp. K., ul. Składowa 14, 63-041 Chocicza lub mailem na adres: tomaszswidurski@mbwesołek.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883) Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na oferty zawierające powyższe wymagania.

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA zatrudni:

KIEROWCÓW KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORA KOPARKO- ŁADOWARKI

prawo jazdy kategorii C+E będzie dodatkowym atutem
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **605 321 322**

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **607 321 155**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00



Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni

Rok założenia 1871

Zarząd Powiatowego Banku Spółdzielczego we Wrześni
poszukuje osoby na stanowisko:

DORADCY KLIENTA

Zadania:

- aktywna sprzedaż produktów bankowych i pozyskiwanie nowych Klientów,
- bieżąca obsługa Klientów zgodnie ze standardami Banku,
- doradztwo w zakresie produktów depozytowych i kredytowych,
- budowanie, utrzymywanie i rozwijanie wysokiego poziomu satysfakcji Klienta,
- kształtowanie pozytywnego wizerunku Banku.

Profil Kandydata:

- wykształcenie wyższe (preferowane kierunki: ekonomia, prawo, finanse, bankowość),
- doświadczenie w branży bankowej (wskazane w obsłudze Klienta),
- wysoka kultura osobista, zdolności komunikacyjne i interpersonalne,
- inicjatywa w działaniu,
- ukierunkowanie na realizację zadań i osiągnięcie założonych celów,
- umiejętność szybkiego uczenia się,
- bardzo dobra organizacja czasu pracy,
- troska o wyniki biznesowe Banku i odpowiedzialność za ich realizację,
- wysoka motywacja do pracy.

Oferujemy:

ciekawą pracę w stabilnej firmie z możliwością podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zdobywanie nowych doświadczeń oraz atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na e-mail: wrzesnia@pbswrzesnia.com.pl lub na adres Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni ul. Warszawska 36, 62-300 Września, z adnotacją „Doradca Klienta” Termin składania ofert: do dnia 03.04.2017 r.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w przekazanych przeze mnie dokumentach aplikacyjnych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji w Powiatowym Banku Spółdzielczym we Wrześni, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.). Przyjmuję do wiadomości, że mam prawo dostępu do danych, ich poprawiania oraz, że dane nie będą przekazywane innym odbiorcom danych.”
Upierzejmie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami.

poszukuje pracowników na stanowiska:

- TOKARZ
- FREZER
- SPAWACZ
- OPERATOR WYPALARKI PLAZMOWEJ
- ŚLUSARZ-MONTARZYSTA
- KONTROLER JAKOŚCI

mile widziana umiejętność obsługi cyfrowej maszyny pomiarowej Zeiss

WYMAGANIA:

- odpowiedzialność i zaangażowanie
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- może być emeryt/rencista

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie w firmie istniejącej na rynku od ponad 25 lat
- po okresie próbnym praca w oparciu o umowę o pracę
- praca na nowoczesnych maszynach
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

PRZYMIEMY MĘŻCZYZN I KOBIETY DO PRZYUCZENIA DO ZAWODU

CV prosimy przesyłać na adres biuro@rolmus.com.pl składać osobiście w siedzibie firmy przy ul. Akacjowej 6 we Wrześni, w godz. 8.00-16.00.

KOTLIN

Sprawa swój początek ma w latach siedemdziesiątych, kiedy ojciec Pawła Bartniczaka postanowił kupić półhektarową działkę od swojego sąsiada. Między stronami została zawarta umowa przedwstępna, w której podano między innymi numer i powierzchnię działki. Jakiś czas później sfinalizowano transakcję i na tę okoliczność podpisano już właściwą

W papierach są dwie działki, a tak naprawdę nie mamy żadnej

„O tym, co należy do danego właściciela świadczy księga wieczysta oraz dokumenty stanowiące akta księgi wieczystej. Z zapisów księgi wynika, że pan Bartniczak jest właścicielem nie tej działki, którą użytkuje, bo ta należy do gminy Kotlin - a sąsiedniej, ale tę z kolei użytkuje sąsiad pana Bartniczaka.”

Krzysztof Sobczak
geodeta powiatowy

umowę kupna - sprzedaży. W tym dokumencie jednak, nie wiadomo dlaczego, numer działki został pominięty, a jej powierzchnia umniejszona do 0,47 ha. Te błędy spowodowały lawinę następstw, która w konsekwencji doprowadziła do tego, że pan Paweł, jako spadkobierca po swoim ojcu, został z niczym.

Istotnym przyczynkiem do powstania tej „komedii omyłek” była pomyłona powierzchnia działki - 0,47 ha. Nie dotyczyła ona gruntu, który chciał kupić Bartniczak senior. Nie wzięła się jednak z „kapelusza”, bo właśnie taką powierzchnię miała sąsiednia działka. I to numer tej działki został wpisany do księgi wieczystej Bartniczaka.

Przed 45 latami najpierw ojciec pana Pawła, a później on sam uprawiali półhektarową działkę nieświadomi, że w umowie i księdze wieczystej mają wpisany sąsiedni grunt.

To są jakieś jaja!

W 2013 roku na zlecenie powiatowego referatu geodezji i gospodarki nieruchomościami przeprowadzono analizę stanu prawnego półhektarowej działki. - Wtedy następowały zmiany w mojej księdze wieczystej jedna po drugiej. Najpierw wpisano mi tę właściwą działkę, później mi ją odebrano. W końcu została ona przekazana na rzecz Skarbu Państwa (poprzedni właściciel i jego spadkobiercy stracili prawo do działki w konsekwencji zadłużenia - przyp. red.) - relacjonuje

► - W majestacie prawa tak nas „wystukali”, że teraz nie mamy nic. Mamy papiery na dwie działki, a zabrali nam obie. I nie ma na to mądrych - mówi Paweł Bartniczak z Twardowa w gminie Kotlin.



Beata i Paweł Bartniczakowie z Twardowa gromadzą wszystkie dokumenty dotyczące sprawy, z których - ich zdaniem - wynika, że mają prawo do obu spornych działek

pan Paweł. W następstwie tej decyzji dysponentem gruntu w 2015 roku stała się gmina Kotlin, która działa w imieniu Skarbu Państwa.

- Zwróciliśmy się do geodety powiatowego pana Sobczaka, żeby wyjaśnić tę sytuację. On stwierdził, że skoro do księgi wieczystej mam wpisaną działkę sąsiednią, to mamy do niej pełne prawo. Ja mu zawierzylem, wszedłem na tę działkę i teraz zostałem posądzony o naruszenie posiadania przez sąsiada, który cały czas ten grunt użytkował. On zresztą zwrócił się do sądu i w lutym tego roku przejął tę działkę przez zasiedzenie. I tyle z tego wyszło, że tak właściwie zostałem z niczym - ubolewa

Paweł Bartniczak. - Do dzisiaj wójt Kotliny nie przysłał mi żadnego pisma, żebym zszedł z tego gruntu. Ale nie wiem, za co płacę podatek. W ubiegłym roku dostałem pismo z urzędu gminy, w którym napisali, że mam zapłacić za działkę 228/1 albo 228/2. To są jakieś jaja! - bulwersuje się rolnik.

Bartniczakowie poszli ze swoją sprawą do starosty. - Doradził nam, że najprościej będzie iść do sądu i przejąć tę działkę przez zasiedzenie. A ja się pytam: i wydać następne 5 tysięcy? Bo tyle do tej pory poszło na prawników i próby zmian w dokumentach - twierdzi mieszkaniec Twardowa. Rolnik natyle był oburzony postawą geodety

powiatowego, że próbował złożyć przeciwko niemu doniesienie do prokuratury w Jarocinie. - Nie chcieli się tym zająć. Bieg sprawie nadala dopiero prokuratura krajowa. Ja żądam, żeby mnie bezkosztowo przywrócili do tej działki, którą kupił mój ojciec - stwierdza Bartniczak.

Wszystko można wyprostować za 400 złotych

Geodeta powiatowy Krzysztof Sobczak, który jest szefem powiatowego referatu geodezji i gospodarki nieruchomościami, twierdzi, że sprawę Bartniczaków można wyprostować w czasie jednego posiedzenia sądu. - W 2016 roku odbyło się spotkanie z ówczesnym starostą Bartoszem Walczakiem, w którym oprócz mnie uczestniczyli państwo Bartniczakowie, wójt gminy Kotlin Mirosław Paterczyk oraz radca prawny. Prosiłem wtedy państwa Bartniczaków o jedno: idźcie

„Mam zaświadczenie od pana geodety powiatowego, że działka 228/2 (użytkowana przez Pawła Bartniczaka - przyp. red.) należy do Skarbu Państwa i na tej podstawie wystąpiłem do wojewody o jej skomunalizowanie, czyli przekazanie na rzecz gminy Kotlin, na co wojewoda wyraził zgodę.”

Mirosław Paterczyk
wójt gminy Kotlin

do sądu o uzgodnienie księgi wieczystej z aktualnym stanem prawnym - mówi Sobczak. - Co by to miało za znaczenie? Otóż na podstawie dokumentów, które posiadamy, na jednym posiedzeniu sądu nastąpiłaby zamiana numerów działek w księdze wieczystej. Nikt jednak nie chciał wziąć na siebie kosztów. Śmiesznych kosztów, około czterystu złotych.

Zaznacza, że swoje stwierdzenia i wszelkie tłumaczenie tej sprawy opiera wyłącznie na dokumentach. - A pan Bartniczak złożył na mnie pozew do prokuratora krajowego, że sfałszowałem te dokumenty i skłoniłem ich do tego, żeby poszedł do sądu i walczył o zasiedzenie na działce, którą od lat uprawia - mówi z wyrzutem Sobczak. Jego zdaniem przyczyną całej awantury jest niedopełnienie obowiązków przez kogoś w latach 60 - 70.

ANNA KONIECZNA

Kto powinien uderzyć się w pierś?



MIROSŁAW PATERCZYK
wójt gminy Kotlin

Pan Sobczak powinien się uderzyć w pierś i przyznać, że to zamieszanie wyszło od niego. Mówię to z pełną świadomością. Jeśli występuję o jakąkolwiek komunalizację, to muszę mieć do tego podstawy. To nie jest widzimisię wójta Paterczyka. Tak też było w tym przypadku. Mam zaświadczenie od pana geodety powiatowego, że działka 228/2 (użytkowana przez Pawła Bartniczaka - przyp. red.) należy do Skarbu Państwa i na tej podstawie wystąpiłem do wojewody o jej skomunalizowanie, czyli przekazanie na

rzecz gminy Kotlin, na co wojewoda wyraził zgodę. Moim zdaniem jedynym rozwiązaniem zamieszania z działkami jest uregulowanie spornych spraw w sądzie. Z tego, co wiem, pan Bartniczak zwrócił się do sądu o przywrócenie stosownych praw własności. Na pewno na naszą niekorzyść działa czas. Ja w najbliższym czasie nie zamierzam występować do pana Bartniczaka, żeby opuścił grunt należący do gminy Kotlin. Nie będziemy też na razie naliczać czynszu dzierżawnego za użytkowanie działki.



KRZYSZTOF SOBCZAK
geodeta powiatowy, kierownik referatu geodezji i gospodarki nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Jarocinie

Najgorsze jest to, że pan Bartniczak mnie oskarża o całe to zamieszanie, a do wójta Kotliny nic nie ma. Z zapisów księgi wynika, że pan Bartniczak jest właścicielem, ale nie tej, a sąsiedniej działki. Inną sprawą jest odwrotny stan posiadania, który widnieje w ewidencji gruntów. Ale stan wieczystoksięgowy jest nadrzędny wobec zapisów ewidencyjnych. I zaświadczenie o takim stanie

prawnym wydaliśmy gminie Kotlin. Wójt, wiedząc o tym zamieszaniu i o tym, kto tak naprawdę użytkuje ten grunt, wysłał jednak dokumenty do wojewody. Ten z kolei pisze do nas z prośbą o wyjaśnienie, bo nie wie, o co chodzi. My wysyłamy takie obszernie wyjaśnienie, w którym wskazujemy na rozbieżności. Mimo to wojewoda wydaje decyzję o przekazaniu działki na rzecz gminy Kotlin.

Kilka mandatów, żeby nie jeździli przez podwójną ciągłą

► Piesi obawiają się o własne zdrowie, a kierowcy z trudem wyjeżdżają na drogę główną. Bezmyślność i łamanie przepisów, to bardzo częsty krajobraz skrzyżowania ulic Żerkowskiej i Maratońskiej w Jarocinie.

W 10. numerze „Gazety Jarocińskiej” pisaliśmy o dwóch kierowcach, którzy zajęli tam drogę motocykliście. - *Najpierw wyjechał mu jakiś facet zielonym samochodem z ul. Maratońskiej - od strony piekarni. Motocyklista ominął to auto, odwrócił się i machnął mu ręką, a wtedy wyjechał mu drugi samochód - citroen - spod piekarni i uderzył w niego* - opisywała dziennikarka naszego tygodnika, która była świadkiem tej sytuacji.

- *Na mapie zagrożenie nigdy to skrzyżowanie nie było zgłoszone. Mielismy sygnały dotyczące parkowania na os. Konstytucji, Kościuszki czy 1000-lecia, a tego miejsca nikt nie zgłosił* - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji

w Jarocinie. - *Mimo tego policjanci będą reagować, bo już sam wyjazd z ul. Maratońskiej na Żerkowską jest utrudniony* - dodaje.

Jak to rozwiązać?

Pojawia się pytanie, czy nie można zrobić czegoś, co wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. A jest się nad czym zastanawiać, bo wpływ na taki stan rzeczy ma sporo czynników.

Przy skrzyżowaniu znajduje się pawilon handlowy przy ul. Maratońskiej, przed którym kierowcy parkują samochody, przystanek autobusowy i przejście dla pieszych wyznaczone tuż przy skrzyżowaniu. Największy ruch generuje jednak piekarnia, przy



Od 1 stycznia 2016 roku do 20 marca

2017 na skrzyżowaniu ulic Żerkowskiej i Maratońskiej doszło do pięciu kolizji i dwóch wypadków, w których ranne zostały dwie osoby.

której kierowcy próbują parkować pod samymi drzwiami, a wtedy pojawia się problem z wyjechaniem na ul. Żerkowską, gdzie widoczność na jezdnię częściowo ogranicza słup

ogłoszeniowy. - *Kiedyś spotkaliśmy się z przedstawicielami policji i wydziału komunikacji w powiecie i stwierdzono, że słup nie przeszkadza w wyjechaniu na jezdnię, bo nie stoi przy jezdni, tylko jest cofnięty w głąb działki. Większy problem stanowi jednak coś innego. Ludzie parkują pod tymi sklepami, jak chcą. Do tego nic nie można zrobić, bo to teren prywatny* - mówi Jerzy Maćkowiak, przewodniczący osiedla 700-lecia, który wielokrotnie szukał sposobów na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu.

Jak tłumaczy, mieszkańcy chcieli, żeby wymalować pod pawilonem miejsca parkingowe, ale pieniędzy z budżetu obywatelskiego nie można inwestować na prywatnym terenie.

Kiedy trzeba kupić pieczywo, przepisy ruchu drogowego dla wielu kierowców niewiele znaczą

- *Najgorsze jest to, że kierowcy wjeżdżają pod sklep, jadąc od Żerkowa i do tego przez podwójną ciągłą. Policja nam powiedziała, że nie jest w stanie postawić tam radiowozu na cały dzień* - dodaje.

Przewodniczący chce ponownie poruszyć ten temat podczas debaty z policją, na którą został zaproszony. - *Może gdyby kilka osób dostało mandat za przejeżdżanie przez ciągłą linię, to powiedzieliby innym i trochę ta sytuacja by się uspokoiła* - zastanawia się Jerzy Maćkowiak.

Pytaliśmy o zdanie na temat chaosu pod sklepem właściciela piekarni, ale nie chciał się oficjalnie wypowiadać do „Gazety”.

(seb)

Współpraca: (era, nba)

► JARACZEWO

Co mają zrobić z popiołem i starymi lekami?

► Mieszkańcy gminy zastanawiają się, co mają zrobić z popiołem oraz ze starymi lekami. Dziś w gminie nie ma na to żadnych osobnych pojemników.

Tematy dotyczące segregacji śmieci krążą po gminie od jakiegoś czasu, sprawa została poruszona także na sesji. Radny Tomasz Twardowski wprost zapytał w imieniu mieszkańców, czy możliwe jest, wzorem rozwiązania z Jarocina, rozdanie przez władze specjalnych pojemników na popiół. - *Jakie koszty musieli by ponieść ludzie w tej sprawie?* - dociekał rajca.

Wiceburmistrz Stanisław Andrzejczak podkreśla w rozmowie z „Gazetą Jarocińską”, że wspomniane rozwiązanie nie jest nie-

stety tanie. - *Cena pojemnika na popiół, taki 80-litrowy, waha się od 75 do 80 zł, i jest to cena netto. W naszej gminie potrzebowalibyśmy w sumie 1.827 sztuk, wyłączając oczywiście te mieszkania, które są typowo ogrzewane gazem* - wlicza wóldar. Łączny koszt takiego zakupu wyniósłby zatem ok. 180 tys. zł brutto. - *Trochę dużo* - przyznaje sugestywnie Andrzejczak. - *Swoją drogą czytaliśmy też w „Gazecie Jarocińskiej” o problemach, jakie zgłaszali w tej sprawie mieszkańcy Jarocina* - dodaje (ludzie mieli uwagi, że plastikowe pojemniki

na popiół nie spełniają swojej roli - przyp. red.). Wóldar podkreśla też na koniec, że dziś w gminie nie ma obowiązku segregacji popiołu.

Co z kolei zrobić ze zużytymi odpadami medycznymi? - *Nie wiadomo, gdzie kierować dziś ludzi z przeterminowanymi lekami, którzy przynoszą je do apteki* - komentuje Twardowski. - *Gdzie mają być więc utylizowane w gminie?* - pytał także wprost na ostatniej sesji.

- *Apteki nie mają obowiązku przyjmować starych leków od mieszkańców* - przyznaje z kolei

Andrzejczak. Wylicza przy tym, że koszt wywozu tony odpadów medycznych wynosi aż 6 tys. zł. Jak rozwiązać więc tę sprawę w gminie? - *Szykujemy się do budowy naszego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Tam będzie odpowiedni pojemnik, gdzie mieszkańcy będą mogli pozbyć się takich odpadów* - odpowiada wiceburmistrz. Niestety wspomniane rozwiązanie zacznie obowiązywać najwcześniej za rok. Dopiero wtedy bowiem cała inwestycja zostanie zakończona.

(jan)

► NOWE MIASTO

Robią nową drogę do kościoła

Ulica Kościelna w Nowym Mieście nad Wartą w końcu doczekała się remontu. Prace już trwają, według planów nowa nawierzchnia powstanie do końca maja.

Remontowany odcinek ulicy Kościelnej nie jest długi, rozpoczyna się od skrzyżowania przy Rynku, a kończy koło ulicy Poznańskiej. - *Cała inwestycja powinna kosztować ok. 117 tys. zł* - informuje wójt gminy Nowe Miasto nad Wartą, Aleksander Podemski. Według założeń, wykonawca ma termin na ukończenie prac do 31 maja 2017 roku.

To jednak nie jedyne roboty, jakie odbywać się będą na gminnych trasach w najbliższym czasie. - *Przygotowujemy już dokumenty na przetargi kolejnych dróg* - przyznaje wójt. Jak się dowiedzieliśmy, poza samym Nowym Miastem remontu doczekają się krótkie odcinki na wsiach. - *Chodzi o jedną drogę w Chwałęcinie, jedną w Kruczynku oraz jedną w Kolniczkach* - wlicza Podemski.

(jan)



Ulica Kościelna ma zostać zrobiona do końca maja

► JAROCIN

Likwidują szkołę, która ma niewiele wspólnego z ekonomią

Od września nie będzie już liceum dla dorosłych, które funkcjonuje przy jarocińskim ogólniaku.

Decyzję w sprawie likwidacji podjęła rada powiatu, której podlega szkoła. Początkowo wiceosta Mirosław Drzazga wniosował o stopniowe wygaszanie placówki, ale była dyrektorka liceum w Jarocinie, a obecnie radna Bronisława Włodarczyk, zaproponowała jej likwidację. - *Kilkunastu słuchaczy to jest za mało. Należy popatrzeć pod względem finansowym. Jeżeli komuś naprawdę zależy na tych zajęciach, to może skorzystać w szkole w Tarcach* - argumentowała na jednym z ostatnich posiedzeń rady.

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach jest drugą szkołą, która prowadzi liceum dla dorosłych. - *Przyjmujemy wszystkich, którzy do nas przyjdą i będą mogli kontynuować naukę z zachowaniem wszystkich tych osiągnięć, które do tej pory uzyskali. Czyli, jeśli ktoś ma zaliczony semestr, to zostanie przyjęty na kolejny* - zapewnia Sławomir Adamiak, dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

Decyzję o likwidacji jarocińskiego liceum dla dorosłych popiera dyrektor ogólniaka Tomasz Kosiński. Przyznaje, że słuchaczy jest niewielu i prowadzenie dla nich zajęć - robią to nauczyciele z ogólniaka - „ma niewiele wspólnego z ekonomią”.

Szkoła dla dorosłych w Jarocinie będzie funkcjonowała tylko do końca sierpnia tego roku. Po likwidacji radni powiatowi będą musieli podjąć kolejną uchwałę, tym razem o rozwiązaniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących, który przestanie być zespołem, a przyjmie nazwę Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Jarocinie.

(ann)

LICZBA SŁUCHACZY LICEUM DLA DOROSŁYCH W ZESPOLE SZKÓŁ PRZYRODNICZO-BIZNESOWYCH W TARCACH W ROKU SZKOLNYM 2016/2017

168

(dane na koniec września 2016 r.)

103

(dane z 15 marca 2017 r.)

ZATRZYMAJ SIĘ

STANISŁAWA BOROWSKA l. 87 (Nosków)	URSZULA KRAUZE l. 77 (Kruczynek)	TADEUSZ WASZAK l. 88 (Żerków)	JANINA MAĆKOWIAK l. 88 (Golina)
HALINA KUBIS l. 85 (Ludwinów)	JADWIGA WIZNER l. 75 (Sławoszew)	MARIAN PRZYBYLSKI l. 71 (Żerków)	
ANDRZEJ UCIECHOWSKI l. 65 (Chrzan)	TADEUSZ HOŁDERNY l. 81 (Jarocin)	DAMIAN PRZYMUSIŃSKI l. 44 (Jarocin)	
FELIKS RZEP CZYK l. 98 (Paruchów)	EWA BANASZAK l. 60 (Jarocin)	JERZY GROCHALNICKI l. 83 (Jarocin)	

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

DEKANAT JAROCIŃSKI

- ▶ Parafia św. Mikołaja w Siedleminie
29 marca (środa) - godz. 9.00-10.00,
godz. 15.00-18.00 (Siedlemin), godz.
9.00-10.00, 15.00-17.00 (Roszków)
- ▶ Parafia św. Piotra i Pawła
w Twardowie
3 kwietnia (poniedziałek)
- godz. 9.00-9.45, 15.30-16.15, 17.00-17.30
- ▶ Parafia Matki Bożej Fatimskiej
w Jarocinie
4 kwietnia (wtorek)
- godz. 8.15-9.00, 15.15-16.15, 17.00-17.45
- ▶ Parafia św. Barbary
w Magnuszewicach
6 kwietnia (czwartek) - godz. 9.00-9.30,
15.30-16.00, 16.30-17.00
- ▶ Parafia św. Marcina w Jarocinie
7 kwietnia (piątek) - godz. 8.00-9.00,
9.30-10.15, 15.30-16.30, 17.00-18.00
- ▶ Parafia Wniebowzięcia N.M.P.
w Witaszycach
8 kwietnia (sobota) - godz. 9.00-11.00,
15.00-16.00, 16.45-17.30
- ▶ Parafia św. Antoniego z Padwy
w Jarocinie
10 kwietnia (Wielki Poniedziałek)
- godz. 9.30-10.30, 11.00-12.00,
15.30-16.45, 17.15-18.30
- ▶ Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie
11 kwietnia (Wielki Wtorek)
- godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30,
15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

DEKANAT NOWOMIEJSKI

- ▶ Nowe Miasto - Parafia św. Trójcy
3 kwietnia (poniedziałek)
- godz. 9.30-12.00, 15.00-18.00
- ▶ Chocicza - Parafia Miłosierdzia
Bożego
4 kwietnia (wtorek)
- godz. 9.30-11.00, 14.30-18.00
- ▶ Radlin - Parafia św. Walentego
4 kwietnia (wtorek)
- godz. 10.30-12.00, 15.30-17.00
- ▶ Cielcza - Parafia św. Małgorzaty
5 kwietnia (środa)
- godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00
- ▶ Kolniczki - Parafia Narodzenia
Najświętszej Marii Panny
5 kwietnia (środa)
- godz. 9.00-12.00, 14.30-18.00

- ▶ Dębno - Parafia Wniebowzięcia NMP
6 kwietnia (czwartek)
- godz. 10.00-11.45, 15.00-18.00
- ▶ Mieszków - Parafia św. Wawrzyńca
6 kwietnia (czwartek)
- godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00

DEKANAT ŻERKOWSKI

- ▶ Brzostków - Parafia św. Jana Chrzyciela
28 marca (wtorek)
- w godz. 16.00-18.00
- ▶ Pogorzela - Parafia św. Wojciecha
30 marca (czwartek)
- godz. 10.30-11.00, 15.00-15.40,
16.30-17.00
- ▶ Lubinia Mała - Parafia św. Andrzeja Boboli
3 kwietnia (poniedziałek)
- godz. 15.00-17.00
- ▶ Kretków - Parafia Wszystkich Świętych
4 kwietnia (wtorek)
- godz. 15.00-17.00 (Dobieszczyzna),
godz. 18.00-20.00 (Kretków)
- ▶ Żerków - Parafia św. Stanisława Biskupa
Męczennika
8 kwietnia (sobota)
- godz. 8.30-10.00, 13.00-14.00, 15.30-17.00
- ▶ Wilkowyja - Parafia św. Wojciecha
10 kwietnia (Wielki Poniedziałek)
- godz. 9.00-10.00, 15.00-17.00, 19.00-20.00

Oprac. (Is)

„Nie czas jest nam dany, ale chwila.
Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas”
Georges Poulet

Wszystkim, którzy byli z nami
w najtrudniejszych chwilach
i dzielą nasz smutek po odejściu ukochanego
Męża, Ojca, Teścia, Dziadka

ś. † p.

Stanisława
Zięciaka

oraz tak licznie przybyli i uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
serdecznie dziękujemy.

Bóg zapłać ordynatorowi pleszewskiego OIOM
Wojciechowi Łyskowie za pomoc i wsparcie
oraz okazanie wielkiego serca,
Barbarze Paul z zakładu pogrzebowego B.W. Paul
za profesjonalizm, takt i zrozumienie.

Rodzina

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że 25 marca 2017 roku
zmarł w Warszawie w wieku 69 lat nasz Tata

ś. † p.

Romuald Styszyński

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek
31 marca 2017 r. o godz. 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej
Nauczycielki Młodzieży w Warszawie przy ul. Gwintowej 3.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.15 na
Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie
przy ul. Powsińskiej 44/46.

Pograżone w smutku
córki Justyna i Julia
z rodzinami

Łukaszowi Zięciakowi
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
współpracownicy
z Południowej Oficyny Wydawniczej

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość
o śmierci

ś. † p.

Romualda Styszyńskiego

przedsiębiorcy, działacza społecznego, Jarocinianina
Rodzinie zmarłego składam serdeczne wyrazy
współczucia

Piotr Piotrowicz
Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Śmierci tak potrzeba uczyć się jak życia.
Leopold Staff

Serdeczne podziękowanie
za modlitwę, zamówione msze święte, złożone kwiaty,
okazane współczucie i udział w pogrzebie
kremnym, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom:
Polskiego Związku Wędkarskiego; przedstawicielom Kuratorium
Oświaty; dyrekcjom, zespołom pedagogicznym i pracownikom
przedszkola, i wszystkich szkół Gminy Żerków; pracownikom
GZEAS-u w Żerkowie; księżom: proboszczowi Jarosławowi Gzikowi
oraz dziekanowi Rafałowi Mielcarowski;
wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze

ś. † p.

Tadeusza Waszaka

oraz
doktorowi Przemysławowi Przymusowi za wieloletnią
opiekę, pielęgniarce Oddziału Wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Jarocinie, Przedsiębiorstwu
Pogrzebowemu „Jezierski”

składają
rodzina

Ławki przygrobowe

Dane techniczne:
Wysokość produktu: 80 cm
Szerokość produktu: 79 cm
Głębokość produktu: 23 cm
Materiał produktu: Polypropylen
Czy produkt jest składany: Nie
Max. obciążenie statyczne: 150 kg

Cena w promocji
149,99 zł

Produkt Polski

Tel. 535-290-005
698-649-644

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...
OPRAWNO

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

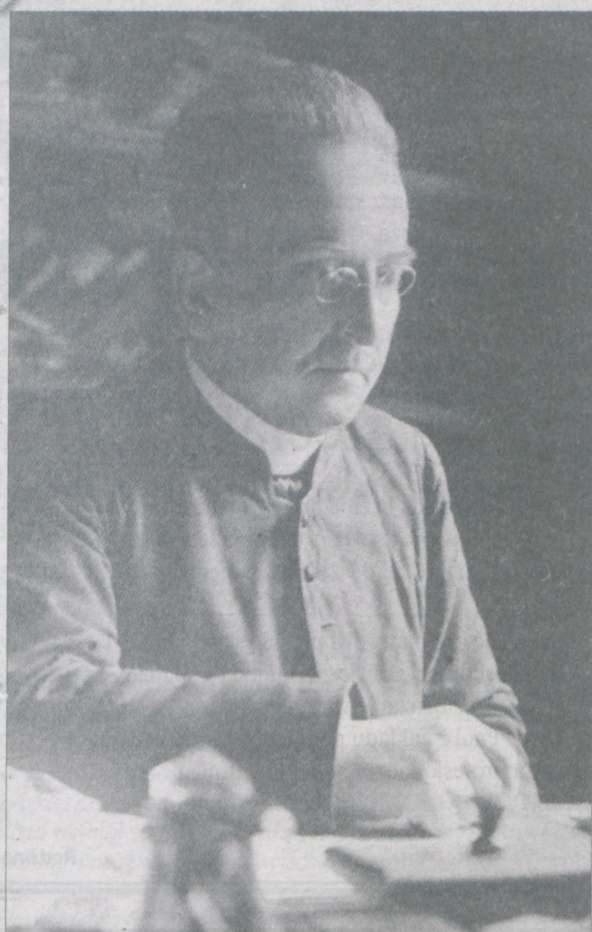
JUŻ W OFERCIE
POMNIKI
GALERIA

Serdeczne podziękowania Rodzinie, znajomym,
sąsiadom, kolegom, koleżankom, ks. prałatowi
Dariuszowi Matusiakowi, ks. Andrzejowi Musiałowi
oraz firmie pogrzebowej B. W. Paul „Róża” i wszystkim,
którzy okazali współczucie, ofiarowali liczne msze św.,
modlitwę, złożyli wieńce, kwiaty oraz odprowadzili
na miejsce wiecznego spoczynku mojego zmarłego
kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka

ś. † p.

Tadeusza Hołderna

składają
żona z rodziną



Ks. Ignacy Niedźwiedziński - lata międzywojenne

100 lat temu ksiądz Ignacy Niedźwiedziński objął parafię św. Marcina

Stużył Jarocinowi całym sercem ćwierć wieku

Obejmował jarocińską parafię, kiedy trwała I wojna światowa. W 1918 roku błogosławił jarocińskim powstańcom i wolnej Polsce. Jarocinowi i Ojczyźnie był oddany całym sercem przez kolejne dwie dekady. Umierał w hitlerowskim obozie, kiedy trwała II wojna światowa... Czy wciąż pozostaje w naszej pamięci?



Ksiądz Niedźwiedziński w otoczeniu ważnych osobistości miasta. Lata 20-te XX wieku



Ksiądz Niedźwiedziński podczas uroczystości święcenia pokarmów na Wielkanoc

Żył w czasach niezwykle ciekawych, obfitujących w ważne wydarzenia historyczne. Jego osobowość, poglądy, wypływający z tradycji rodzinnego patriotyzm, nie pozwalały mu być obojętnym wobec otaczającej go rzeczywistości, a jego wewnętrzny imperatyw nie pozwalał na spokojne przyjmowanie narzucanych ojczyźnie kajdan. Może dlatego jego życie stało się dla współczesnych godne zainteresowania i opisania. O wyjątkowym duszpasterzu pisałem na łamach Gazety Jarocińskiej kilkakrotnie. Wcześniej wspominał go Jan Jajor, Eugeniusz Czarny i Renata Królak. Jego życiem interesowali się też absolwenci wyższych uczelni, pisząc ciekawe prace magisterskie. Możemy także o nim przeczytać sięgając po niektóre wydawnictwa encyklopedyczne. Nazwisko księdza Niedźwiedzińskiego występuje w licznych opracowaniach historycznych i kościelnych przynajmniej od 1955 roku. Kilka lat temu wspaniałą biografię przedstawiła Iłona Kaczmarek w książce pt. "Ignacy Niedźwiedziński, ksiądz, społecznik, Honorowy Obywatel Jarocina", wydaną przez Muzeum Regionalne w Jarocinie. Tak szerokie zainteresowanie dowodzi, że był postacią wyjątkową, daleką od tradycyjnego schematu myślenia, był człowiekiem czynu. A ponadto przeżył w naszym mieście ponad ćwierć wieku służąc mu całym sercem. Tylko, czy po stu latach od objęcia jarocińskiej parafii i po 75 latach od jego śmierci, jarociniacy wciąż go pamiętają, wiedzą kim był? Miejsce jego spoczynku na cmentarzu parafialnym, czy to w zwykły dzień, czy w święta i przy tej wyjątkowej rocznicy prosi o przypomnienie...

Wezwany do Konsystorza...

Dzisiaj, nie koncentrując się na szczegółach jego biografii, wspomnę okoliczności powołania go na proboszcza i najważniejsze wydarzenia związane z jego posługą duszpasterską w naszym mieście. Jak już wspominałem, pierwszego kwietnia minie dokładnie 100 lat, kiedy przybył do jarocińskiej parafii pw. św. Marcina, jako jej administrator i proboszcz. Miał wówczas 42 lata i doświadczenie wikariusza czterech parafii. Wspomnę tylko, że ksiądz Ignacy Niedźwiedziński

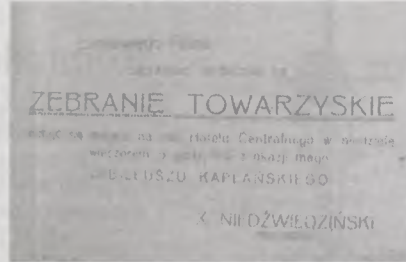
ski pochodził z pobliskiego Koźmina. Urodził się 30 stycznia 1875 roku. Z jego rodziny wyszło kilku wybitnych księży. Po ukończeniu gimnazjum w Koźminie wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął od biskupa Andrzejewicza 1 grudnia 1902 r. Przed przybyciem do Jarocina posługiwał jako kapelan więzienny we Wronkach.

Konsystorz Arcybiskupi w Poznaniu, pismem datowanym na 12 marca 1917 roku powiadomił księdza I. Niedźwiedzińskiego o mianowaniu go proboszczem parafii jarocińskiej: „Imci ks. kapelanowi oddajemy na mocy udzielonej Mu prezenty w zarząd parafię Jarocińską od 1-go kwietnia rb. Co do tradycji majątku kościelnego i beneficjalnego porozumie się z ks. kapelanem z ks. prodziekanem Łowińskim w Żerkowie. Adresat: Imci ks. kapelan Niedźwiedziński we Wronkach. Powyższy odpis przesyłamy Szanownemu Dozorowi Kościelnemu do wiadomości”. Dziesięć dni później ks. Niedźwiedziński otrzymał od Konsystorza kolejne pismo następującej treści: „Imci ks. kapelana wzywamy, aby się stawił dnia 30 bm. o godz. 11.00 przed południem w gmachu Konsystorskim celem kanonicznej instytucji na beneficjum Jarocińskie”. Ksiądz Niedźwiedziński objął parafię św. Marcina po zmarłym ks. proboszczu Franciszku Podleńskim. Oficjalne uroczystości związane z przejęciem obowiązków proboszcza miały miejsce 7 października 1917 r. Na stronach kroniki parafialnej zapisano m. in. „Działo się w Jarocinie w uroczystość Matki Bożej Różańcowej dnia 7-go października 1917 r. Z polecenia Domini sprowadził Imc Ks. proboszcz Łowiński z Żerkowa Imci Księdza proboszcza Niedźwiedzińskiego i oddał uroczystość zarząd parafii Jarocińskiej na jego ręce w obecności licznie zgromadzonych parafian, zastępcy patrona i księży okolicznych. Przy odgłosie dzwonów i pieśni „Kto się w opiekę” w uroczystej procesji sprowadził Ks. Prodziekan Księdza Niedźwiedzińskiego z probostwa do wielkiej bramy kościoła, gdzie mu oddał klucze świątyni. Poczem w dalszej procesji przeprowadził do Ołtarza Wielkiego...” Pod oficjalnym dokumentem podpisy swe złożyli członkowie Dozoru Kościelnego w osobach: Basiński, Jachowski, Jedwabny, Jerzycki i Walendowski. Nowy proboszcz swoją

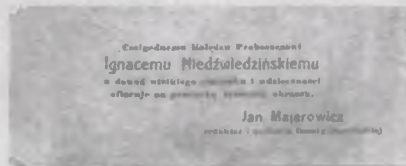
Pamiętka
wprowadzenia w urząd proboszcza
X. Niedźwiedzińskiego w Jarocinie
w Kwietniu 1917.



Papież Benedykt XV.



Pamiętki związane z księdzem Ignacym Niedźwiedzińskim



otwartością i empatią szybko zdobył uznanie i szacunek jarociniaków.

Patriota i społecznik

Kiedy nadszedł rok 1918, ksiądz Niedźwiedziński włączył się w działania miejscowych organizacji niepodległościowych. W listopadzie odprawił uroczyste nabożeństwo dla jarocińskich powstańców. Został ich kapelanem, a kiedy po latach niewoli władze w mieście przejmowali Polacy, wygłosił na rynku przemijającą i płomienną mowę. W październiku 1919 r. był członkiem delegacji witającej Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na jarocińskim dworcu. Witął też generała Józefa Hallera przybyłego na uroczystości poświęcenia sztandaru miejscowego koła Związku Młodych Polek. Niezwykle było to, że jako ksiądz bardzo aktywnie uczestniczył w pracach samorządu lokalnego. Był członkiem Rady Miejskiej i Magistratu, pełnił nawet przez kilka miesięcy obowiązki Burmistrza Jarocina. W 1934 roku burmistrz Edmund Rogalski pisał do księdza: „Zgodnie z uchwałą magistratu z dn. 27.II.1934 r. Wchodzi ks. Kanonik od zaraz na okres 5-cio letni - okres kadencji obecnej Rady Miejskiej - jako członek do Komitetu Lokalnego dla Spraw Bezrobocia m. Jarocina”. Utrzymywał przyjacielskie relacje z wieloma znaczącymi osobami, m.in. burmistrzem Rogalskim, kupcem Stefanem Zapłatą, członkiem magistratu Franciszkiem Basińskim czy redaktorem Janem Majerowiczem wydającym Gazetę Jarocińską.

Siła autorytetu księdza i jego charyzma pozwalały jarociniakom dokonywać często rzeczy prawie niewykonalnych. Tak było właśnie z budową nowego kościoła. Parafianie jednak ufnie patrzyli i słuchali proboszcza, który mówił: „kościół nie wyrosnie nam z ziemi, jeżeli nie przyłożymy rąk do budowy. Pieniądzy nie mamy dzisiaj nie.

rzemieślnika, urzędnika, kupca czy inteligenta. Bywał wszędzie, gdzie go proszono, nikomu nie odmawiał. Gdy nie miał czasu, by zostać dłużej, wpadał choć na chwilę. Nie patrzył na nikogo z góry, wszystkich traktował z równą serdecznością i życzliwością... Stworzył ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Założył Towarzystwo Czytelni Ludowych, Stowarzyszenie Młodych Polek. Niezwykle było to, że jako ksiądz bardzo aktywnie uczestniczył w pracach samorządu lokalnego. Był członkiem Rady Miejskiej i Magistratu, pełnił nawet przez kilka miesięcy obowiązki Burmistrza Jarocina. W 1934 roku burmistrz Edmund Rogalski pisał do księdza: „Zgodnie z uchwałą magistratu z dn. 27.II.1934 r. Wchodzi ks. Kanonik od zaraz na okres 5-cio letni - okres kadencji obecnej Rady Miejskiej - jako członek do Komitetu Lokalnego dla Spraw Bezrobocia m. Jarocina”. Utrzymywał przyjacielskie relacje z wieloma znaczącymi osobami, m.in. burmistrzem Rogalskim, kupcem Stefanem Zapłatą, członkiem magistratu Franciszkiem Basińskim czy redaktorem Janem Majerowiczem wydającym Gazetę Jarocińską.

Siła autorytetu księdza i jego charyzma pozwalały jarociniakom dokonywać często rzeczy prawie niewykonalnych. Tak było właśnie z budową nowego kościoła. Parafianie jednak ufnie patrzyli i słuchali proboszcza, który mówił: „kościół nie wyrosnie nam z ziemi, jeżeli nie przyłożymy rąk do budowy. Pieniądzy nie mamy dzisiaj nie.

Czasy są ciężkie, ale sercem gorącym z ufnością w pomoc Bożą osiągniemy cel, bo ponosimy odpowiedzialność przed następnymi pokoleniami, dziećmi i wnukami.” Kamień węgielny poświęcił ks. biskup Antoni Laubitz 7 października 1928 r. Prymas Polski Kardynał August Hlond we wrześniu 1933 r. w specjalnym piśmie skierował do księdza następujące słowa: „W uznaniu monumentalnego dzieła, jakiego Wielebny Ksiądz Proboszcz dokonał, budując w czasach najtrudniejszych wielki kościół parafialny w Jarocinie, oraz pragnąc odznaczeniem proboszcza uczcić parafian, którzy w sposób godny najwyższego uznania współpracowali ze swym duszpasterzem i dali dowody niezwyklej w naszych czasach ofiarności, mianuję Wielebnego Księdza Proboszcza Kanonikiem Kapituły Kolegiackiej Świętych Piotra i Pawła w Kruszwicy...”

Miasto udekorowane kirem

Kilka lat później wybuch II wojny światowej zmienił wszystko. We wrześniu 1941 r. hitlerowcy usunęli ks. kanonika Niedźwiedzińskiego z probostwa, a 5 października został aresztowany i osadzony w Forcie VII w Poznaniu, gdzie był przesłuchiwany i bity. Niespełna trzy miesiące później ciężko chory trafił do obozu w Bojanowie Starym. Zmarł w celi 31 grudnia 1941 r. o godz. 13.00. Po zakończeniu wojny jarociniacy pamiętali o swoim niezwykłym duszpasterzu. W dniach 3 i 4 listopada 1945 r. odbyła się uroczystość sprowadzenia zwłok księdza kanonika do Jarocina. W kronice parafialnej zapisano: „Zwłoki drogiego duszpasterza ustawiono na katafalku w kościele św. Marcina, a licznie zebrani kapłani z okolicy odśpiewali nieszpory żałobne. Tłumy parafian przybywały do kościoła, by modlić się u trumny męczennika za wiarę i ojczyznę. Po nabożeństwie żałobnym odprowadzono zwłoki zmarłego proboszcza w manifestacyjnym pochodzie na cmentarz parafialny. Całe miasto w tym dniu udekorowano chorągwkami narodowymi i kościelnymi okrytymi kirem”.

Przygotował ANDRZEJ GOGULSKI

Źródła:

1. Gazeta Jarocińska z roku 1920, 1927, 1928
2. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie
3. Fotografie pochodzą z zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie

Taekwondzistka jarocińskiego klubu najlepszą zawodniczą Pucharu Polski

▶ Cztery medale przywieźli z Pucharu Polski Pomerania Open w Świnoujściu taekwondzisti UKS-u Taekwondo Jarocin.

Bardzo dobrze spisała się kadetka Matylda Marcinkowska, która w kategorii 55 kg nie miała sobie równych. W turnieju stoczyła dwie zwycięskie walki i to w bardzo dobrym stylu. - Pierwszy pojedynek wygrała na punkty 29:10, a drugi przed czasem kończąc go wynikiem 30:6 i oczywiście została najlepszą zawodniczką zawodów. Cieszy nas jej wyśmienita dyspozycja. Matylda będzie w tym roku faworytką swojej kategorii wagowej - informuje Piotr Wesolek, trener zespołu.

Drugi złoty medal przypadł mło-

dziutkiej debutantce Antoninie Dajczak, która w walce finałowej nie dała żadnych szans rywalce pokonując ją na punkty 18:5. Srebro wywalczyła Kinga Grygiel, która przegrała w finale 5:14. Na trzecim stopniu podium stanęła natomiast Weronika Smoła, która stoczyła dwie walki. Po zwycięstwie w pierwszym starciu, w kolejnym musiała uznać wyższość rywalki.

Bardzo zacięty pojedynek stoczyła Małgorzata Bartoszak. Jednak brak doświadczenia w imprezach tej rangi spowodował, że schodziła z maty

jako przegrana. W niezwykle mocno obsadzonej kategorii kadeta walczył natomiast Bartosz Wachowiak. Po przegranej w pierwszym pojedynku odpadł jednak z dalszej rywalizacji.

- UKS Taekwondo Jarocin w najbliższym czasie ma zaplanowanych jeszcze kilka startów m.in. w Ostrowcu Świętokrzyskim, Bydgoszczy i Kórniku. Skupiamy się przede wszystkim na przygotowaniu naszych zawodników do Mistrzostw Polski Juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - dodaje Wesolek.

(seb)



Reprezentacja UKS-u Taekwondo miała powody do zadowolenia po turnieju

color copy

Fot. UKS Taekwondo Jarocin



Fot. UKS Taekwondo Jarocin

Matylda kontynuuje serię świetnych występów w ogólnopolskich turniejach

Matylda najlepsza

Bardzo dobrze dla Matyldy Marcinkowskiej zakończył się turniej Pucharu Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim. Taekwondzistka UKS-u Taekwondo Jarocin stoczyła dwie walki. W pierwszym pojedynku rozgromiła swoją rywalkę 32:0 i nabrała dzięki temu pewności, że może wygrywać nawet ze znacznie wyższymi zawodniczkami od siebie. W drugim starciu ponownie trafiła na rywalkę wyższą od siebie, a w dodatku lepszą technicznie. Po porażce w pierwszej rundzie Matylda zdołała od-

robić straty i wygrać 18:15.

To kolejny złoty medal taekwondzistki w tegorocznych Pucharach Polski. Złote medale padły jej łupem także w Swarzędzu, Świnoujściu i Górach Świętokrzyskich. - Matylda jest obecnie najlepszą zawodniczką w Polsce w kategorii wagowej do 55 kg. Jej celem jest znalezienie się na stałe w pierwszej dziesiątce rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Wszystko wskazuje, na to, że będzie to jej rok - cieszy się Piotr Wesolek, trener klubu.

(seb)

Wybrali sport zamiast internetu

Dzieci ze szkoły w Mieszkowie wybrały sport zamiast internetu



Niecodzienne zajęcia sportowe odbyły się w Szkole Podstawowej w Mieszkowie. W ramach projektu „Cyfrowobezpieczni” dzieci wraz z rodzicami uczestniczyły w treningu judo przeprowadzonym przez Jana Tomczaka, trenera Ipponu Jarocin. - W dobie internetu, kiedy duża część młodzieży spędza czas przed komputerem, są też tacy, którzy trenują i odnoszą sukcesy dla siebie i innych - powiedział szkoleniowiec, który wraz ze swoimi

zawodnikami Aleksandrą Grygiel i Nikodemem Staszakiem przeprowadzili rozgrzewkę oraz pokazali podstawowe rzuty i chwyt w judo. Nie zabrakło też elementów samoobrony, które podobały się szczególnie dziewczynkom i ich mamom. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem.

Oprac. (seb)

Brązowy medal pingpongistki z Komorza

Trzecie miejsce zajęła Zofia Ławnicka reprezentująca UKS Komorzanka Komorze podczas Otwartych Mistrzostw Koźmina w Tenisie Stołowym. W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu zawodników z Wielkopolski, którzy rywalizowali w pięciu kategoriach z podziałem na pięć grających do trzech wygranych setów.

(seb)

Klasyfikacja najlepszych żaczek (2007 r. i młodsze)
I. Dominika Cieślak (UKS Chrobry Gizalki)
II. Klaudia Słupska (UKS Chrobry Gizalki)
III. Zofia Ławnicka (UKS Komorzanka Komorze)



Fot. UKS Komorzanka Komorze

We wręczeniu nagród wziął udział Sławomir Gruchala ze Strzyżewka (z prawej), dyrektor koźmińskiego ośrodka sportu

Czterokrotnie wchodzili na podium

Dwa srebrne i dwa brązowe medale wywalczyli zawodnicy UKS-u Komorzanka Komorze podczas finału Grand Prix Południowej Wielkopolski w Tenisie Stołowym. - Nasi zawodnicy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony

UKS Komorzanka: żaczki: Zofia Ławnicka, Magdalena Podlewska
żacy: Jakub Szymański, Paweł Idziaszek

- mówi Andrzej Ziąja, trener zespołu.

Indywidualnie brązowy medal zdobyła Magdalena Podlewska (rocznik 2007), a w grze podwójnej wywalczyła srebro razem z Zofią Ławnicką. Krążek tego samego koloru padł łupem Jakuba Szymańskiego i Pawła Idziaszka. W mikście brązowy medal zdobyli Jakub Szymański i Magdalena Podlewska.

Finał Grad Prix w Gizalkach poprzedzony został czterema turniejami eliminacyjnymi, które odbyły się w zeszłym i obecnym roku. W zawodach wystartowało 33 zawodników reprezentujących kluby z terenu południowej Wielkopolski. Mistrzostwa rozgrywano w kategorii żaków (rocznik 2006 i młodszy) w grze singlowej oraz podwójnej.

(seb)



Fot. UKS Komorzanka Komorze

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 2 kwietnia ▶11.00

OKS OSTRÓW WLKP.
GROM GOLINA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 2 kwietnia ▶16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN
LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 2 kwietnia ▶16.00

WKS WITASZYCE
PROSNA KALISZ
Boisko ze szt. naw. (Jarocin, Sportowa 6)

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 2 kwietnia ▶13.00

PHYTOPHARM KLĘKA
LIDER SWARZĘDZ

A-KLASA

Piłkarze grający w A-klasie wrócili na boisko. Jednak rzadko który zespół z naszego terenu ma powody do radości po pierwszej kolejce rundy wiosennej.

OKS Ostrów Wlkp. - WKS Witaszyce 0:1 (0:0)

Zarówno Witaszyce, jak i Ostrów Wlkp. podeszły bardzo ostrożnie do rywalizacji, ale z czasem gra się rozkręcała. Rywale postawili WKS-owi twarde warunki. Remigiusz Sobczak musiał wybijać piłkę z linii bramkowej, ale gorąco było też w drugim polu karnym, gdzie jeden z piłkarzy gości trafił w spojenie słupka z poprzecz-

OKS OSTRÓW WLKP. **0:1**
WKS WITASZYCE **(0:0)**

SKŁADY

WKS: J. Jacek, P. Wegner, M. Urbaniak, R. Sobczak, H. Wroniek (88. J. Wojtyński), D. Adamski, M. Gościński (85. A. Niemczyk), M. Wybyk, R. Korzeniowski (92. A. Wawrzyniak), M. Kowalski (91. P. Tauchert), S. Jankowski (89. N. Czyż)

BRAMKI
0:1 - Remigiusz Korzeniowski (57.)

LZS CIELCZA **2:2**
PIAST CZEKANÓW **(2:0)**

SKŁADY

LZS: K. Kaczmarek - M. Szatkowski (85. D. Pilarczyk), L. Marchewka, D. Korasiak, D. Wrzalik, M. Zięciak, M. Pilarczyk (55. T. Antkowiak), M. Stamirowski, M. Mizerny, K. Filipiak (58. Ł. Pilarczyk), J. Nowak

BRAMKI
1:0 - Mateusz Mizerny (18.)
2:0 - Kamil Filipiak (44.)
2:1 - (58.)
2:2 - (72.)

CZARNI DOBRZYCA **0:1**
GROM GOLINA **(0:0)**

SKŁADY

Grom: B. Kubiak - P. Biera, Ł. Goździaszek, M. Bryll, P. Ziętek, K. Gładczak (70. Ł. Walczak), M. Bryll (65. A. Kowalczyk), D. Kazmierczak (76. K. Mizera), K. Potarzycki, M. Mikołajewski, K. Stasiak (60. P. Migalski)

BRAMKI
0:1 - Michał Bryll (55.)



Nie wystarczy wywalczyć rzut karny. Trzeba jeszcze strzelić gola

Piłkarze LZS-u Cielcza i WKS-u Witaszyce mieli inne nastroje po pierwszej wiosennej kolejce, niż miało to miejsce przy okazji jesiennych derbów

SPARTA RUSSÓW **3:2**
BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN **(3:0)**

SKŁADY

Kotlin: R. Sobczak, Ł. Glinkowski (46. Ziętek), M. Kaluźny, P. Nowakowski, M. Boguszyński, P. Cierniak, M. Janik (46. B. Szubert), B. Mrugacz, (60. M. Gulcz), D. Pera, M. Rybarczyk, D. Bem

BRAMKI
1:0 - Adrian Dąbrowski
2:0 - Krzysiek Krysztofowicz
3:0 - Adrian Dąbrowski
3:1 - Patryk Cieżniak (50.)
3:2 - Mateusz Rybarczyk (90.)

MARATOŃCZYK BRZEŻNO **2:2**
PHYTOPHARM KLĘKA **(0:2)**

SKŁADY

Kłęka: H. Stefaniak - A. Adamczyk, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski - E. Kowalski, K. Zawacki, M. Parus, P. Kropski (80. Ł. Zawacki) - J. Wołski (63. T. Mikołajczak), M. Nowak (86. P. Idczak)

BRAMKI
0:1 - Mateusz Nowak (13.)
0:2 - Mateusz Nowak (32.)
1:2 - Marek Okarma (51.)
2:2 - Marek Okarma (75.)

ką. - Pierwsza połowa była bardzo intensywna, ale też wyrównana, jeśli chodzi o sytuacje do strzelenia gola. Jakością gry byliśmy jednak lepsi od rywali - mówi Paweł Janas, trener WKS-u Witaszyce.

Po przerwie ekipa spod Jarocina szybko wyszła na prowadzenie. Mateusz Trybek zagrał piłkę głową w stronę Remigiusza Korzeniowskiego, a ten - również głową - wpakował piłkę do siatki z najbliższej odległości. - Zagrałiśmy przez cały mecz dobrze taktycznie i cieszę się, że zaowocowało to zwycięstwem - podsumował szkoleniowiec WKS-u.

LZS Cielcza - Piast Czekanów 2:2 (2:0)

Piłkarze z Cielczy stanęli przed trudnym wyzwaniem rozpoczynając rundę wiosenną od starcia z liderem tabeli - Piastem Czekanów. Początek był bardzo obiecujący. Przewagę mieli gospodarze, którzy regularnie zagrażali bramce przeciwnika, co przyniosło efekt w 18. minucie, kiedy gola strzelił Mateusz Mizerny. Przed przerwą wynik podwyższył jeszcze Kamil Filipiak.

Po zmianie stron sytuacja na boisku uległa radykalnej zmianie. - Mieliśmy rywala podanego na tacy, ale przez własne błędy i nieskuteczność pod bramką przeciwnika straciliśmy dwa

gole - mówi Aleksander Matuszewski, trener LZS-u Cielcza. Oprócz utraconej szansy na prestiżowe zwycięstwo z liderem, szkoleniowiec „Chelsea” ma jeszcze inne zmartwienie. - Jesteśmy dość mocno poobijani. Kamil Filipiak, który wypracował pierwszą bramkę i strzelił drugą, musiał zejść z boiska z powodu ogromnego bólu pleców - dodaje trener. W końcówce gospodarze mieli jeszcze okazję na ponowne objęcie prowadzenia, ale plany LZS-u pokrzyżował bramkarz rywali.

Sparta Russów - Błękitni Sparta Kotlin 3:2 (3:0)

Błękitni fatalnie rozpoczęli pierwszy wiosenny mecz w A-klasie. Do przerwy przegrywali aż 0:3 po fatalnych błędach i nic nie wskazywało na to, że cokolwiek dobrego może się jeszcze w tym spotkaniu wydarzyć.

Druga połowa była pełnym przeciwieństwem. - Po przerwie powinniśmy całkowicie odwrócić losy meczu, bo mieliśmy osiem sytuacji. Niestety, wykorzystaliśmy tylko dwie. Idealne okazje wypracowali sobie Damian Bem i Mateusz Rybarczyk, do tego mieliśmy jeszcze dwie sytuacje, w których przed naszymi dwoma piłkarzami był tylko bramkarz. Niestety, nie udało nam się wywalczyć nawet punktu - mówi Adrian Popławski, szkoleniowiec Błękitnych z Kotlina.

Czarni Dobrzyca - Grom Golina 0:1 (0:0)

- Rozegraliśmy dobre spotkanie - mówi trener Gromu Sebastian Waszkiewicz po zwycięstwie 1:0 nad Czarnymi Dobrzyca. - W zasadzie tylko w pierwszych piętnastu minutach przeciwnik był groźny dla Gromu. Po rzucie różnym piłka odbiła się od słupka i to była najgroźniejsza sytuacja, jaką stworzyli - dodaje.

Przewaga Gromu rosła z każdą minutą, a razem z nią liczba sytuacji podbramkowych. Najpierw piłka po strzale Marcela Mikołajewskiego uderzyła w poprzeczkę, a następnie dobre sytuacje zmarnowali Krzysztof Gładczak i Krzysztof Potarzycki. - Stronę od takich opinii, ale tym razem sędzia ewidentnie się wygłupił, bo powinien podyktować dla nas rzut karny - ocenia, szkoleniowiec Gromu.

Po zmianie stron sędzia był już czujniejszy i podyktował rzut karny dla piłkarzy z Gminy, ale zmarnował go Michał Bryll, który strzelił tam, gdzie rzucił się bramkarz. Kilkanaście minut później piłkarz Gromu zrehabilitował się zdobywając zwycięską bramkę.

Maratończyk Brzeźno - Phytopharm Kłęka 2:2 (0:2)

Powodów do zadowolenia nie mieli natomiast piłkarze Phytopharmu także

występujący w A-klasie, ale w okręgu poznańskim. Zespół z Kłęki raptem zremisował mecz mimo prowadzenia dwoma bramkami. Gra rozpoczęła się bardzo dobrze dla gości, którzy już w 13. minucie za sprawą Mateusza Nowaka wyszli na prowadzenie. - W pierwszej połowie graliśmy agresywnie, przerywaliśmy wszystkie akcje przeciwników i tworzyliśmy duże zagrożenie pod ich bramką. Wszystko wyglądało bardzo dobrze - opisuje Adam Parus, trener kłęczan.

W drugiej wszystko się odwróciło. Goście szybko pozwolili sobie strzelić gola, a rywale złapali wiatr w żagle i poszli za ciosem stwarzając kolejne groźne sytuacje pod bramką Phytopharmu. - Po przerwie nie byliśmy już tacy zdyscyplinowani. Zabrakło też woli walki z naszej strony. Chyba za bardzo uwierzyliśmy, że ten mecz jest już wygrany. Dobrze, że skończyło się remisem i że nie przegraliśmy tego spotkania, bo mogło też tak się zdarzyć - dodaje trener Parus.

(seb)

TABELKI

II LIGA
Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Radomiak Radom - Olimpia Zambrów	1:1
ROW 1964 Rybnik - Raków Częstochowa	1:2
Warta Poznań - Olimpia Elbląg	1:2
GKS Belchatów - Polonia Warszawa	2:1
Gryf Wejherowo - Odra Opole	1:0
Legionovia Legionowo - Polonia Bytom	3:0
Puszcza Niepolomice - Błękitni Stargard	2:0
Rozwój Katowice - Stal Stalowa Wola	2:2
Siarła Tarnobrzeg - Kotwica Kolobrzeg	2:1

Tabela

1. Odra Opole	23	48	41:20
2. Raków Częstochowa	23	47	46:20
3. Radomiak Radom	23	43	25:17
4. Puszcza Niepolomice	23	41	25:13
5. Siarła Tarnobrzeg	23	38	38:28
6. Legionovia Legionowo	23	33	37:30
7. Olimpia Elbląg	23	33	38:32
8. Błękitni St. Szczeciński	23	31	31:24
9. Gryf Wejherowo	23	28	29:38
10. Stal Stalowa Wola	23	26	26:35
11. GKS Belchatów	23	25	24:25
12. ROW 1964 Rybnik	23	25	24:30
13. Olimpia Zambrów	23	25	20:36
14. Warta Poznań	23	24	27:42
15. Rozwój Katowice	23	22	23:28
16. Polonia Warszawa	23	22	24:30
17. Kotwica Kolobrzeg	23	19	24:38
18. Polonia Bytom	23	16	19:35

III LIGA (GRUPA II)
Wyniki XX kolejki rozgrywek:

Świt Skolwin (Szczecin) - Górnik Konin	2:0
Jarota Jarocin - Pogoń II Szczecin	0:2
KKS Kalisz - Bałtyk Gdynia	1:2
KS Chwaszczyno - Lech II Poznań	2:1
Wda Świecie - Polonia Środa Wielkopolska	0:2
Sokol Kłeczew - Chemik Bydgoszcz	5:0
GKS Przodkowo - Elana Toruń	2:2
Gwardia Koszalin - Vineta Wolin	2:1
Leśnik Manowo - Pogoń Lębork	1:2

Tabela

1. Gwardia Koszalin	20	41	32:17
2. Sokół Kłeczew	20	39	37:24
3. Lech II Poznań	20	38	39:19
4. GKS Przodkowo	20	37	44:24
5. Elana Toruń	20	35	38:23
6. Bałtyk Gdynia	20	35	27:17
7. KKS 1925 Kalisz	20	34	27:23
8. Jarota Jarocin	20	33	29:21
9. Świt Skolwin (Szczecin)	20	28	31:29
10. Pogoń II Szczecin	20	25	24:30
11. KS Chwaszczyno	20	25	34:41
12. Wda Świecie	20	24	33:34
13. Polonia Środa Wlkp.	20	22	25:30
14. Górnik Konin	20	22	20:26
15. Chemik Bydgoszcz	20	21	25:35
16. Vineta Wolin	20	20	27:36
17. Pogoń Lębork	20	20	23:43
18. Leśnik Manowo	20	6	10:53

Polonia Kępno - Victoria Września 0:3
Polonia 1912 Leszno - Rawia Rawag Rawicz 1:2
Victoria Ostrzeszów - PKS Racot 2:1
Wicher Dobra - Centra Ostrów Wlkp 3:5

Tabela

1. Centra Ostrów Wlkp.	16	34	38:17
2. Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp.	17	34	46:16
3. Obra Kościan	17	32	28:18
4. Victoria Września	17	30	35:19
5. Pogoń Nowe Skalmierzyce	17	30	26:13
6. Rawia Rawicz	17	30	40:32
7. Victoria Ostrzeszów	17	30	38:28
8. Polonia 1912 Leszno	17	29	40:28
9. SKP Stupca	17	25	32:23
10. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	17	20	29:31
11. Polonia Kępno	17	14	11:37
12. Kania Gostyń	16	9	10:31
13. Wicher Dobra	17	8	14:49
14. PKS Racot	16	6	11:49
15. LKS Ślesin	17	16	19:26

KALISKA KLASA OKRĘGOWA
Wyniki XVII kolejki rozgrywek

KS Opatówek - Pogoń Trębaczów	1:0
Barycz Janków Przygodzki - Szczyt Szczytniki	1:1
Piast Kobylin - GKS Żerków	4:0
Orzeł Mroczeń - Żefka Kobylia Góra	0:5
Raszkiwianka Raszów - Stal Pleszew	1:0
Korona Pogoń Stawiszyn - Odolanovia Odolanów	1:1
Olimpia Brzeziny - Astra Krotoszyn	1:3
Victoria Skarszew - LKS Goluchów	3:1

Dąbroczanka Pepowo wycofała się z rozgrywek. LKS Ślesin wycofał się z rozgrywek po 16. kolejce. W związku z wycofaniem się Dąbroczanki Pepowo oraz LKS-u Ślesin liczba spadkowiczów w sezonie 2016/17 jest uzależniona od liczby drużyn spadających z drugiej grupy III ligi.

Tabela

1. LKS Goluchów	17	41	53:14
2. Odolanovia Odolanów	17	40	39:13
3. Stal Pleszew	17	36	36:12
4. Victoria Skarszew	17	33	43:16
5. Piast Kobylin	17	33	45:28
6. KS Opatówek	17	32	28:21
7. Orzeł Mroczeń	17	29	36:27
8. Astra Krotoszyn	17	26	26:26
9. Pogoń Trębaczów	17	23	37:27
10. Żefka Kobylia Góra	17	21	28:24
11. Olimpia Brzeziny	17	19	26:36
12. GKS Żerków	17	16	16:34
13. Barycz Janków Przygodzki	17	15	21:47
14. Korona/Pogoń Stawiszyn	17	12	14:35
15. Raszkiwianka Raszów	17	10	19:57
16. Szczyt Szczytniki	17	5	11:61

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Wyniki XIV kolejki rozgrywek

Orzeł Wysoko Wielkie - Proсна Kalisz	0:1
OKS Ostrów Wlkp. - WKS Witaszyce	0:1
Czarni Dobrzyca - Grom Golina	0:1
Gładiatorzy Pleszew - CKS Zbiersk	1:1
GOS Zieloni Koźminek - Sulimirczyk Sulmierzyce	6:0
LZS Cielcza - Piast Czekanów	2:2
Sparta Russów - Błękitni Sparta Kotlin	3:2

10. CKS Zbiersk	14	17	21:34
11. Sulimirczyk Sulmierzyce	14	10	20:29
12. Orzeł Wysoko Wielkie	14	9	16:53
13. Czarni Dobrzyca	14	7	17:34
14. Sparta Russów	14	7	14:39

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)
Wyniki XIV kolejki rozgrywek

Avia Kamionki - Zawisza Dolsk	4:2
Czarni Czerniejewo - Stella Luboń	3:2
Polonia Poznań - Polonia II Środa Wlkp.	2:4
Kłos II Zaniemyśl - Jurand Koziegłowy	3:0
Clescevia Kleszczewo - Warta II Śram	8:0
Lider Swarzędz - Pogoń Książ Wlkp.	1:2
Maratończyk Brzeźno - Phytopharm Kłęka	2:2

Tabela

1. Czarni Czerniejewo	14	33	43:25
2. Avia Kamionki	14	31	54:25
3. Polonia II Środa Wlkp.	14	27	48:17
4. Stella Luboń	14	26	37:16
5. Kłos II Zaniemyśl	14	25	24:36
6. Lider Swarzędz	14	19	43:29
7. Clescevia Kleszczewo	14	19	36:36
8. Maratończyk Brzeźno	14	18	28:37
9. Phytopharm Kłęka	14	18	22:25
10. Warta II Śram	14	16	22:33
11. Jurand Koziegłowy	14	16	27:45
12. Pogoń Książ Wlkp.	14	16	26:46
13. Zawisza Dolsk	14	13	18:29
14. Polonia Poznań	14	7	10:39

GKS Belchatów został ukarany odejęciem trzech punktów za niespełnienie wymogów licencyjnych.
Polonia Bytom została ukarana odejęciem ośmiu punktów za niespełnienie wymogów licencyjnych.
Siarła Tarnobrzeg została ukarana odejęciem jednego punktu za niezgodzenie wymogów licencyjnych.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)
Wyniki XVIII kolejki rozgrywek

Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. - SKP Stupca	0:0
Biały Orzeł Koźmin Wlkp. - Pogoń N. Skalmierzyce	0:1
Obra 1912 Kościan - LKS Ślesin	3:0

Walkover, drużyna LKS Ślesin wycofała się z rozgrywek

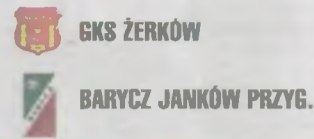
II LIGA (GRUPA II)

Sobota - 1 kwietnia 15.00



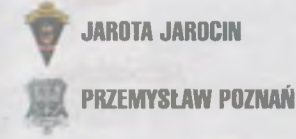
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela - 2 kwietnia 16.00



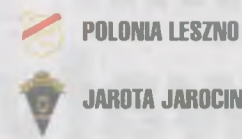
WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela - 2 kwietnia 12.00



WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota - 1 kwietnia 11.00

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

Tyle sytuacji może zmarnować tylko Jarota

Piłkarze plują sobie w brody, bo Pogoń Szczecin była do pokonania mimo pięciu zawodników Lotto Ekstraklasy w podstawowym składzie.

Szlagierowy mecz III ligi rozpoczął się mocnym akcentem. Sędzia nie zdążył jeszcze schować do kieszeni gwizdka po rozpoczęciu spotkania, a już musiał go użyć ponownie, bo na boisku leżał jeden z zawodników Jaroty Jarocin. Gospodarze nie wykorzystali jednak okazji na objęcie prowadzenia posyłając piłkę po rzucie wolnym obok bramki.

Po kilku dobrych minutach w wykonaniu JKS-u, do głosu doszła Pogoń Szczecin. Seiya Kitano podał do Mateusza Bochnaka, a ten precyzyjnym strzałem uderzył po długim słupku i goście już w 6. minucie wyszli na prowadzenie. Od tej chwili to właśnie oni przejęli inicjatywę regularnie przedostając się pod pole karne Jaroty. Gospodarze mieli jednak swoje sytuacje. Najpierw Damian Błaszczak celnie dośrodkował do Jacka Pacyńskiego, ale ten nieczysto trafił w piłkę, marnując dogodną sytuację. Kilka chwil później kapitalną okazję miał Hubert Antkowiak, ale z bliska trafił wprost w bramkarza. Kolejne minuty przyniosły następne akcje z obu stron, ale brakowało wykończenia.

Po przerwie kibice mieli nadzieję, że szybko uda się wyrównać, ale w 59. minucie to goście mieli wyśmienitą okazję, by podwyższyć prowadzenie.

JAROTA JAROCIN 0:2
POGOŃ II SZCZECIN (0:1)

SKŁADY

Jarota: Sebastian Kmiecik - Damian Błaszczak, Piotr Garbark, Dawid Piróg, Piotr Skokowski - Jacek Pacyński (65. Jakub Czaplinski), Krzysztof Matuszak (79. Jędrzej Ludwiczak), Michał Grobelny, Filip Szewczyk - Damian Pawlak (85. Łukasz Rylukowski), Hubert Antkowiak

BRAMKI

0:1 - Mateusz Bochnak (6.)
0:2 - Seiya Kitano (62.)



Na bramkę Pogoni strzelał niemal każdy zawodnik Jaroty, ale Adrian Henger odbijał wszystko

Rafał Maćkowski jednak zamiast podać do lepiej ustawionych kolegów, strzelił prosto w boczną siatkę. Kara za błędy w obronie została wymierzona przez Portowców trzy minuty później. Po dośrodkowaniu ze skrzydła, Kitano (najniższy zawodnik na boisku) wyskoczył tuż przed Sebastianem Kmiecikiem i wpakował piłkę do siatki ustalając wynik spotkania.

Gospodarze przycisnęli w koń-

cówce. Najpierw Filip Szewczyk strzałem z przewrotki był bliski pokonania Adriana Hengera (rezerwowego golkipera pierwszej drużyny Pogoni), a w dolizonym czasie gry Dawid Piróg z najbliższej odległości trafił w bramkarza. - *Boli ten wynik, bo na pewno nie byliśmy słabszym zespołem. Być może Pogoń więcej operowała piłką w środku pola, ale to my mieliśmy więcej sytuacji pod bramką. Kiedy ma się osiem okazji*

do strzelenia gola, to nie można mówić tylko o braku szczęścia, ale też umiejętności - powiedział po meczu Janusz Niedźwiedz, trener Jaroty.

Nie mniej rozczarowany był po tym spotkaniu Michał Grobelny. - *To my lepiej weszliśmy w ten mecz i mieliśmy trzy-cztery sytuacje, gdzie naprawdę mogliśmy się pokusić o bramkę. W piłce jednak za dobrą grę nie przynajmniej się punktów - wyznał pomocnik JKS-u.* (seb)

„ Nie pamiętam, w którym meczu mieliśmy tyle okazji, co teraz. Pogoń stworzyła pół sytuacji i wyszła na prowadzenie. Do tego straciliśmy jeszcze drugą bramkę po niepotrzebnym błędzie. Dawid Piróg, obrońca Jaroty Jarocin

„ Bardzo dobrze spisał się nasz bramkarz. To dzięki niemu możemy wrócić do Szczecina z kompletem punktów. Paweł Sikora, trener Pogoni Szczecin

Plusy
zaangażowanie
liczba sytuacji podbramkowych

Minusy
rażąca nieskuteczność
błędy w obronie

Czy Jarota dostanie karę?

Pod koniec meczu jeden z kibiców rzucił na murawę plastikową butelkę. Sędzia musiał zatrzymać grę, a obserwator Polskiego Związku Piłki Nożnej skrzętnie odnotował zajście. Za ten incydent Jarota zostanie najprawdopodobniej ukarana grzywną.

Pogrom w Kobylinie

Piłkarze GKS-u Żerków na długo zapamiętają wyprawę do Kobylina. Problemy rozpoczęły się jeszcze przed wyjazdem drużyny. Na drugie spotkanie rundy wiosennej trener Aleksander Stachowiak mógł zabrać raptem jedenastu piłkarzy, w tym juniorów. - *Mieliśmy bardzo trudną sytuację personalną. Pięciu zawodników podstawowego składu nie mogło jechać ze względu na kontuzje i sprawy osobiste* - mówi szkoleniowiec żerkowski.

Zespół na początku meczu nie sprawiał wrażenia mocno przetrzebionego. Poziom obu

drużyn był bardzo wyrównany, ale sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać, a Piast Kobylin przejmował kontrolę nad meczem. - *Od samego początku wiedziałem, że będzie ciężko* - wyjaśnia trener Stachowiak.

W 30. minucie kapitalnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Tomasz Kokot, który wpakował piłkę do siatki z 40 metrów. Kwadrans później było już 2:0 za sprawą Bartosza Knuty. - *Postawiliśmy na grę z kontrą, ale na niewiele się to zdało* - analizuje szkoleniowiec żerkowski.

Po przerwie gospodarze kontynuowali swoją

szarżę i wykorzystali błędy oraz kiepskie zgranie GKS-u. Trzeciego gola dla Piasta zdobył Patryk Kamiński, a wynik meczu już w 55. minucie ustali Michał Rejek. - *Uważam, że druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu, ale wynik tego nie odzwierciedlił. Zagraliśmy bardziej agresywnie, ale nie mieliśmy siły przebicia z powodu braku na pastników. Musiałem wystawić młodego chłopaka, który nie grał z nami wcześniej i było widać, że nie wszystko działa tak, jak powinno, ale to normalne w takich sytuacjach* - ocenia szkoleniowiec. (seb)

Piast Kobylin - GKS Żerków 4:0

0:1 - Tomasz Kokot (30.)
0:2 - Bartosz Knuta (45.)
0:3 - Patryk Kamiński (48.)
0:4 - Michał Rejek (55.)

GKS: Jakub Krukowski - Dawid Grzebyszak, Tobiasz Potocki, Hubert Grzebyszak, Kacper Wieliński - Przemysław Kujawa, Sebastian Wach, Marcin Jujka, Grzegorz Kałuża, Artur Maciejowski - Patryk Kempa

GAZETA Jarocińska

Miesięcznik 8,500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Piarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grzegorz Cychrenski, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Danusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Anżelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 749-86-33, 500/191.014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne w poniedziałki 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Skłep Przemysłowy, M. Łyskawką, ul. Rybnickiej 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz
Karlina Pechatalek (62) 747-15-31
k.pechatalek@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publikacyjnych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl
kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

Poznanianki zdominowały mistrzostwa. Nasze siatkarki - szóste



Młodziczki z Jarocina nie zdołały wywalczyć medalu mistrzostw Wielkopolski

► Młodziczki TKS-u Siatkarz Jarocin wywalczyły szóste miejsce w mistrzostwach Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej. To najniższa pozycja, jaką mogły zająć w finałowym turnieju.

Zawodniczki, trenerzy i rodzice związani z jarocińskim zespołem nie mieli powodów do radości po zakończeniu najważniejszych zawodów w regionie. Przed turniejem wszyscy nieśmiało marzyli o medalu, ale rzeczywistość okazała się bardziej brutalna niż rok temu, kiedy nasze siatkarki zajęły czwarte miejsce. - W ubiegłym roku liczyliśmy na medal, ale sport pokazał, że potrafi być brutalny, bo zajęliśmy czwarte miejsce, a więc najgorsze dla sportowca. Tym razem staraliśmy się nie wywierać takiego ciśnienia na zawodniczki, więc może da to pozytywny efekt i zdobędziemy medal - powiedział przed zawodami Michał Sorek, prezes klubu.

Turniej od początku nie układał się po myśli młodziczek TKS-u. Ich rywalki z Hetmana Sobieski Poznań, w inauguracyjnym meczu wygrały pierwszego seta aż 25:12. W drugim w ostatniej chwili udało się wyrwać zwycięstwo, a remis oznaczał, że wygrane tego starcia będzie musiał roz-

strzygnąć tie break, w którym ponownie poznanianki okazały się lepsze.

Kolejne spotkanie w wykonaniu naszych zawodniczek to rywalizacja z UKS-em 17 Kalisz - także przegrane i ponownie stosunkiem setów 1:2. Choć początek wyglądał niezwykle obiecująco, bo siatkarki z Jarocina rozgromiły rywalki aż 25:8, w kolejnych dwóch zabrakło jednak spokoju i pojawiło się trochę błędów w grze, co przesądziło o porażce.

Przegrane w obu spotkaniach sprawiły, że siatkarki TKS-u mogły zapomnieć o medalu. Najwyższym miejscem, które mogły zająć było piąte. O tym, czy tak się stanie miał zdecydować mecz z UKS-em ZSMS-em Poznań. Niestety, nie udało się wygrać ani jednego seta, a nasze reprezentantki uległy kolejno 25:16 i 25:18, co pozwoliło im na zajęcie szóstego miejsca w Wielkopolsce. - Jako prezes się cieszę, że po raz drugi z rzędu zagramy w finale,

ale ze sportowego punktu widzenia szkoda, że nie udało się zdobyć medalu - podsumowuje prezes Sorek. - Obiektywnie rzecz biorąc, mieliśmy krótką ławkę rezerwowych, bo jedna zawodniczka tydzień temu zerwała więzadła, a druga nie trenowała przez ostatnie dwa miesiące, bo miała operację wyrostka - podsumowuje prezes klubu. - Poza tym nasze rywalki na papierze były mocniejsze - dodaje.

Turniej wygrały siatkarki Energetyka Poznań, które też co prawda rozpoczęły rywalizację od porażki (z UKS-em ZSMS-em 1:2), ale później straciły zaledwie seta. (seb)



WYNIKI MISTRZOSTW MŁODZICZEK

Grupa A:	
ZSMS Poznań - UKS Śmigiel	0:2 (23:25, 18:25)
Energetyk Poznań - ZSMS Poznań	1:2 (25:19, 22:25, 12:15)
UKS Śmigiel - Energetyk Poznań	0:2 (17:25, 8:25)
Grupa B:	
Hetman Sobieski Poznań - TKS Siatkarz Jarocin	2:1 (25:12, 23:25, 15:9)
UKS 17 Kalisz - Hetman Sobieski Poznań	1:2 (25:15, 23:25, 10:15)
TKS Siatkarz Jarocin - UKS 17 Kalisz	1:2 (25:8, 20:25, 8:15)
Półfinały:	
Energetyk Poznań - UKS 17 Kalisz	2:0 (25:16, 25:12)
UKS Śmigiel - Hetman Sobieski Poznań	0:2 (19:25, 21:25)
Mecz o piąte miejsce:	
UKS ZSMS Poznań - TKS Siatkarz Jarocin	2:0 (25:16, 25:18)
Mecz o trzecie miejsce:	
UKS 17 Kalisz - UKS Śmigiel	0:2 (20:25, 22:25)
Final:	
KS Energetyk Poznań - UKS Hetman Sobieski Poznań	2:1 (16:25, 25:23, 15:9)

NAGRODY INDYWIDUALNE

Najlepsza rozgrywająca - Anastazja Zajączkowska (Energetyk)
 Najlepsza atakująca - Jagoda Szybińska (Energetyk)
 Najlepsza przyjmująca - Roksana Kielczewska (UKS Śmigiel)
 Najlepsza środkowa - Patrycja Pięłowska (Hetman Sobieski)
 Najlepsza libero - Julia Bińczycza (Hetman Sobieski)
 Najlepsza zawodniczka turnieju - Marianna Podobińska (Energetyk)



Siatkarki Energetyka nie kryły radości po zwycięstwie w turnieju



Rywalizacja była bardzo zacięta



Od lewej: Elżbieta Smoczyńska (trenerka), Anna Musiałowska, Kinga Jankowska, Maja Pacyńska, Oliwia Ławicka, Alicja Sobczyk, Zuzanna Wojciechowska, Dominika Bałasz, Martyna Komendzińska

Niespodzianka i lekki niedosyt przez świecące słońce

Siatkarki MKS-u Nasz Jarocin zajęły piąte i siódme miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki w Pile. Nasze zawodniczki rywalizowały w gronie 36 zespołów m.in. ze Szczecina, Piły, Wąlcza, Śmigła i Śremu.

Obie drużyny wystawione przez jarociński klub awansowały do najlepszej osiemnastki turnieju, gdzie w trzech grupach walczyły

o możliwość gry w finałowej szóstce. Pierwszy zespół po pechowo przegranym meczu zajął trzecie miejsce w grupie, co otworzyło drogę do walki najwyżej o siódmy lokatę, którą ostatecznie udało się zająć. Druga drużyna sprawiła niespodziankę i awansowała do finału, gdzie po trudnej walce ostatecznie zajęła piąte miejsce.

- Zajęte lokaty przy takiej liczbie

drużyn na pewno cieszą. Mały niedosyt pozostał po przegranym meczu pierwszego zespołu w drugiej rundzie, lecz tu główną rolę odegrało słońce świecące zawodniczkom w oczy. Szkoda, bo dziewczyny mogły powalczyć o medal. Drugą naszą drużyną zagrała naprawdę dobrze - mówi Elżbieta Smoczyńska, trenerka jarocińskich zespołów.

(seb)